

BESKID



NR 1 [77] GRUDZIEŃ 2020

ISSN 1426-6776



Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID
im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu

Jubileusz 30-lecia Reaktywowania Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu – poświęcenie sztandaru

Historię powstania sztandaru i relację z uroczystości
poświęcenia znajdziesz wewnątrz numeru

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział Beskid w Nowym Sączu zaprasza
serdecznie zaprasza

Temat:

Reaktywacja Oddziału
Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego w Nowym Sączu
w dniu 15.00 w Restauracji
„Sączka” (ul. 6, Nowy Sącz)

Organizatorzy: Oddział PTT „Beskid”
w Nowym Sączu

Jołanta Augustyniak
Przewodnicząca Oddziału

Wiceprzewodnicząca: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...

Przewodniczący: ...



Jubileusz XXX lecia reaktywowania działalności
Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego w Nowym Sączu

Zaproszenie



NASZE WYCIECZKI 2020



6.1 – KAMIANNA

FOT. Z. SMAJDOR



12.1 – PANIEŃSKA GÓRA

FOT. Z. SMAJDOR



19.1 – LACKOWA

FOT. Z. SMAJDOR



24-26.1 – SANDOMIERZ

FOT. Z. SMAJDOR



2.2 – KUDŁACZE

FOT. Z. SMAJDOR



9.2 – RADZIEJOWA

FOT. Z. SMAJDOR



11.3 – BIAŁOWODZKA GÓRA

FOT. W. LOBOZ



5.7 – ROHACKIE STAWY

FOT. Z. SMAJDOR

Jak to ze sztandarem było...

Dla podkreślenia integracji jednostek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i zapewnienia godnej reprezentacji podczas wystąpień oficjalnych, PTT używa sztandaru. Sztandar jest wyrazem naszego szacunku oraz przywiązania do najwyższych wartości, symboli patriotycznych oraz tradycyjnych znaków i barw.

Rozdział I §6 statutu ustanawia, że PTT używa tradycyjnych odznak i pieczęci stosowanych do roku 1950 z napisem Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i wyobrażeniem kozicy oraz posiada sztandar. Zarząd Główny może ustanowić inne symbole PTT.

Nasz wieloletni prezes a obecnie prezes honorowy, przez wiele lat starał się zainteresować członków i władze Oddziału tą inicjatywą. Wykonanie sztandaru jest dość kosztowne i organizacji non profit jaką jest PTT nie było zwyczajnie na to stać.

Pierwszy sztandar ufundowało Koło przewodników PTT przy O/Beskid w Nowym Sączu w 2001r. W tym właśnie roku nasz Oddział był organizatorem XVII Pielgrzymki Przewodników Turystycznych na Jasną Górę. Było to ogromne wyzwanie organizacyjne i finansowe, któremu Oddział, a zwłaszcza istniejące od roku Koło Przewodników, poddało. Sztandar został wykonany systemem „gospodarczym”, np. drzewce pozyskano z zabytkowego karnisza posiadającego już długą historię i było zakończone orzelkiem. Symboliczna kozica pojawiła się na nim dopiero około 2007 roku i była drewniana, wykonana przez sądeckiego rzeźbiarza Franciszka Palkę. Sztandar został uroczystie poświęcony w Kaplicy Jasnogórskiej przed obliczem Matki Boskiej Częstochowskiej. Poczet sztandarowy z wieloletnim Chorążym Wiesławem Wczesnym brał udział w kolejnych pielgrzymkach do Częstochowy, jak i uroczystościach jubileuszowych i pogrzebach członków PTT. Należy dodać, że futerał na sztandar Wiesiu zakupił za własne pieniądze i miał w nim oprócz sztandaru z akcesoriami, również żalobny kir. Jak wspomina, przydał się on w czasie uroczystości Jubileuszu 20-lecia Oddziału, świętowanego 10.04.2010 na Rosochatce w Beskidzie Niskim, kiedy dotarła wiadomość o katastrofie prezydenckiego samolotu.

W 2008 roku, Zarząd Główny PTT doczekał się własnego sztandaru. Został on ufundowany przez Jadwigę i Włodzimierza Janusików. Włodzimierz Janusik był prezesem ZG PTT w latach 2007-2010.



Jasna Góra 2001 FOT. M.ZAREMBA

Na wniosek wielu członków PTT/Beskid, Zarząd Oddziału na zebraniu w dniu 9 lutego 2017 r. podjął decyzję o wykonaniu sztandaru Oddziału „Beskid” PTT. /poprzedni był jak wspomniano wyżej Sztandarem Koła Przewodników PTT/ Zwrócił się z prośbą do wszystkich członków i sympatyków organizacji o dobrowolne finansowe wsparcie na ten cel. Poświęcenie sztandaru zaplanowano na 2020 rok, z okazji Jubileuszu 30-lecia Oddziału.

W. Szarota: – *Rozpoczęliśmy przygotowania zmierzające do opracowania wzoru i wszelkich szczegółów związanych z wyglądem sztandaru Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na szczeblu Zarządu Głównego PTT, którego również byłem wówczas prezesem.*

Na IX posiedzeniu Zarządu Głównego X kadencji, które obradowało w dniu 16 lutego 2019 roku w Krakowie, Szymon Baron przedstawił zebrany przygotowany przez kol.



10.04.2010 r., 20-lecie PTT

Krzysztofa Karbowski (Prezes PTT O/Dęblin) projekt sztandaru Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który został uzgodniony z Komisją Heraldyczną przy MSWiA. Podjęto wówczas uchwałę (Uchwała Zarządu Głównego PTT nr 3/2019 z dnia 16 lutego 2019 r. w sprawie znaków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego), która precyzowała wygląd znaków PTT. W roku 2019 zleciłem Pani Grażynie Ginter z firmy: GoRaf opracowanie graficzne sztandaru. Pani Grażyna była gotowa na konsultacje w lipcu 2019 roku. Pojechaliśmy na nie z Jolą Augustyńską, nową Prezes naszego Oddziału. Jednocześnie Władysław Łoboz i Zbyszek Smajdor poszukiwali firm do wykonania drzewca i jego metalowych części.

J. Augustyńska: – *Rozpoczęliśmy przygotowania zmierzające do opracowania wzoru i wszelkich szczegółów związanych z wyglądem sztandaru Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na szczeblu Zarządu Głównego PTT, którego Prezesem był wówczas Wojtek Szarota. Nasze działania opierały się o przepisy ustalone uchwałą ZG z 16.02.2019.*

Bazując na tych wytycznych zostało zlecone opracowanie graficzne sztandaru i wykonanie haftu pani Grażynie Ginter z firmy GoRaf.

Podczas przygotowań okazało się, że niektóre wytyczne zawarte w uchwale są nie do końca precyzyjne, lub też wzbudzają protest naszych członków. Swoje zdanie w tym temacie sformułował nasz Prezes Honorowy Maciej Zaremba i zwrócił się z tym do Zarządu Głównego. Było to już po wyborach w czerwcu 2019 roku i byłam nową prezes Zarządu Głównego, oraz Oddziału Beskid, w związku z tym przedłożyłam te uwagi pod obrady ZG. Członkowie ZG składając się ku wnioskowi Macieja Zaremby, przychyliłi się do zmia-

ny rozmiaru sztandaru z 75 cm x 75 cm, na wnioskowany 100 cm x 100 cm, przyjmując stosowną Uchwałę.

Projekt haftu sztandaru był dopracowany, Pani Grażyna Ginter rozpoczęła pracę.

Rozpoczęto poszukiwanie wykonawców pozostałych elementów, czyli drzewca z głowicą i z całym osprzętem. Początkowo zamierzano, podobnie jak to miało miejsce w przypadku sztandaru Koła Przewodników, czynić to w sposób „gospodarczy”, zaangażowali się w to prócz mnie jeszcze Wojtek Szarota, Władek Łoboz, Zbigniew Smajdor, Marek Limanówka (który był gotowy wykonać niezbędne elementy ze stali nierdzewnej) i Kasia Hejmej.

Uchwała Zarządu Głównego PTT nr 3/2019 z dnia 16 lutego 2019 r. w sprawie znaków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego), która precyzowała wygląd znaków PTT:

„Rozdział 1

Przepisy ogólne

Art. 1. 1. Znakami Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego są:

1. godło PTT,
2. znak PTT,
3. logo PTT,
4. odznaka PTT,
5. chorągiew PTT,
6. flaga PTT,
7. sztandar PTT,
8. sztandar oddziału PTT.

2. W Polskim Towarzystwie Tatrzańskim mogą być używane także inne znaki, niewymienione w ust. 1.

3. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego może określić, w drodze uchwały, inne znaki używane w PTT, biorąc pod uwagę specyfikę i tradycje PTT i jednostek terenowych PTT, uhonorowanie członków PTT oraz inne potrzeby.

4. Znaki, o których mowa w ust. 1 i 2 nie mogą być deformowane.

Art. 2. 1. Znaki, o których mowa w art. 1, są używane wyłącznie w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim.

2. Znaki wzorowane na znakach, o których mowa w art. 1 ust. 1 pkt 1 i 3, mogą być używane poza Polskim Towarzystwem Tatrzańskim za zgodą Zarządu Głównego PTT.

3. Znaki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego pozostają pod szczególną ochroną prawa, przewidzianą w odrębnych przepisach.

Art. 3. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego określi w drodze uchwały, sposób używania znaków PTT, których mowa w art. 1 ust. 1 i 2, uwzględniając miejsce ich umieszczania, noszenia oraz sposób i okoliczności prezentowania podczas obchodów świąt państwowych, regionalnych, lokalnych, uroczystości i zgromadzeń PTT oraz świąt i imprez turystycznych, a także w niewymienionych okolicznościach”.



19.09.2020 Poświęcenie Sztandaru Oddziału FOT. J. AUGUSTYŃSKA

Finalnie została wybrana profesjonalna firma wykonująca sztandary i tam zlecono opracowanie i wykonanie drzewca wraz z wieńczącą go głowicą pod postacią kozicy (firma ARTBRASS Stanisława Czajki).”

Uroczyste poświęcenie sztandaru zaplanowano na 21 marca 2020 r. w Bazylice Św. Małgorzaty (Plac Kolegiacki 1, Nowy Sącz) na godzinę 15.00. Niestety z powodu sytuacji epidemicznej, uroczystość kilkakrotnie przekładana, odbyła się 19 września o 12.00.

Sztandar wręczyła pocztowi sztandarowemu Prezes Oddziału PTT.

Relacja J. Augustyńskiej: – *Nawiązując do przeszłości oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego związanej w szczególności z turystyką górską, badaniem i ochroną górskiego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz nakazując czujność o kształt jego przyszłości, statut reaktywowanego w 1990 roku PTT, ustanawia sztandar. Stanowi on symbol wspólnoty, przywiązania do tradycji, historii i dorobku ideowego Towarzystwa, gotowości podejmowania wspólnych wysiłków dla jego rozwoju i obrony wspólnego dobra...*

Uroczyste poświęcenie sztandaru było planowane dużo wcześniej, jako główny punkt obchodów 30 -lecia Reaktywowania Oddziału „Beskid”, jednak w związku z panującą sytuacją epidemiologiczną, nie było to możliwe.

19 września o godzinie 12, podczas uroczystej Mszy świętej Ks. dr Jerzy Jurkiewicz Prepozyt Kapituły Kolegiackiej w Nowym Sączu, Proboszcz Parafii pw. Św. Małgorzaty, Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Nowym Sączu do-

„Uchwała Zarządu Głównego PTT nr 2/XI/2019 w sprawie zmiany Uchwały Zarządu Głównego PTT nr 3/2019 z dnia 16 lutego 2019 r. w sprawie znaków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

§ 1. w rozdziale 8 w art. 15 dodaje się ustęp 5 o treści:

5.1 – dopuszcza się wykonanie płata sztandaru o innych wymiarach jednak nie mniejszych niż 750x750 mm i nie większych niż 1000x1000 mm.

5.2 – W przypadku wykonania sztandaru o wymiarze innym niż 750x750 mm wymiary znaków graficznych i liter należy odpowiednio dostosować.

5.3 – decyzję o wyborze wymiaru płata sztandaru podejmuje Zarząd jednostki organizacyjnej, której wykonanie sztandaru dotyczy. (...)

konał poświęcenia sztandaru. Poczet sztandarowy stanowili: Mirosław Bogusz, Iwona Kowalczyk-Tudaj i Edyta Dobek.

Uroczystość nadania i poświęcenia sztandaru to bardzo podniosła chwila dla społeczności skupionej pod tym sztandarem. Tak, jak w homilii podkreślił Ks. Proboszcz, nadaje organizacji splendoru, prestiżu, jednoczy i umacnia członków organizacji w tej wspólnotce.

Zarząd Oddziału reprezentowało 7 osób z Prezesem Honorowym Maciejem Zarembą na czele, a uroczystość zgromadziła ok. 70 członków i sympatyków naszego Oddziału wraz z najmłodszymi Igą i Marysią. Różnica pomiędzy najstarszą a najmłodszą osobą wynosiła ponad 80 lat, cieszy fakt, że kolejne pokolenia składają się ku PTT...”



19.09.2020 Poświęcenie Sztandaru Oddziału FOT. Z. SMAJDOR

30 lat minęło...

Jak to się zaczęło... czyli historia reaktywowania sądeckiego Oddziału PTT oczyma osób, sygnatariuszy uchwały o jego powołaniu, członków Zarządu w pierwszych latach funkcjonowania organizacji oraz uczestników wycieczek w latach 90-tych. Jako pierwszy głos zabierze Maciej Zaremba, człowiek instytucja, bez którego zaangażowania i pasji Oddział PTT „Beskid” by nie powstał.



Początek artykułu, który ukazał się w Dzienniku Polskim 28.03.1990 r. (zaczerpnięty z Kroniki PTT tom I)

Maciej Zaremba: – Zawsze byłem miłośnikiem tradycji i między innymi pasjonowałem się historią turystyki. Znałem dość szczegółowo historię Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1873 roku, gdy jeszcze nazywało się Towarzystwem Tatrzańskim. To były pionierskie czasy w górskiej turystyce. Pierwsze schroniska, pierwsi przewodnicy, pierwsze szlaki turystyczne itd, itd. Imponujący był dorobek Towarzystwa, które znakomicie rozwijało się do 1939 roku. Cieszył mnie wkład członków nowosądeckiego Oddziału w te osiągnięcia, jak prof. Kazimierza Sosnowskiego czy prof. Edmunda Rapfa. Zresztą Oddział był jednym z najprężniejszych w całej historii PTT. Okres powojenny to początek odbudowy dorobku Towarzystwa po zniszczeniach wojennych. Ale też początek tzw. komuny, i niszczenia tradycji wypracowanej przez pokolenia Polaków. Nie tolerowano żadnych samorządnych, niezależnych od władzy organizacji. M. in. likwidowano tak zasłużone dla kraju organizacje jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Związek Harcerstwa Polskiego czy Polską Akademię Umiejętności. Inne, o podobnym profilu działalności łączono ze sobą w jedną, w celu łatwiejszego ich kontrolowania.

Taki los spotkał też Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Decyzję władze komunistyczne podjęły 2 marca 1950 roku i została ona sformułowana w dokumencie Rady Turystycznej. Egzekucja dokonała się 16 grudnia 1950 roku, gdy Zjazd Delegatów PTT podjął wymuszoną uchwałę o treści:



15.07.1990 r., Rusinowa Polana, Tatry FOT. KRONIKI PTT, ATOTOŃ

a) z dniem dzisiejszym rozwiązać Polskie Towarzystwo Tatrzańskie,

b) cały majątek PTT łącznie z przejętym majątkiem Oddziałów przeznaczyć na rzecz nowo powstałego Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego. Wymienione PTTK powołane zostało do życia następnego dnia, tzn 17 grudnia 1950 roku, gdy PTT już nie istniało.

Po sierpniowym zrywie społeczeństwa w 1980 roku wytworzył się dobry klimat dla organizacji pozarządowych. Z zainteresowaniem więc śledziłem poczynania zmierzające do reaktywowania PTT. Spiritus movens i dobrym duchem był tu redaktor Stefan Maciejewski, pracujący w „Gazecie Krakowskiej”. Opublikował w tym dzienniku kilkanaście artykułów propagujących reaktywowanie PTT oraz wiele aktualnych informacji o stanie prac nad tym przedsięwzięciem. Ważnym wydarzeniem było zorganizowanie Krajowego Sejmiku, podczas którego podjęto uchwałę o reaktywowaniu PTT i powołano Tymczasowy Zarząd z prezesem Stefanem Maciejewskim na czele. Jako datę rozpatrzenia wniosku o formalne reaktywowanie Towarzystwa, władze wyznaczyły dzień 14 grudnia 1981 roku. Wprowadzenie dzień wcześniej

stanu wojennego sprawiło, że Towarzystwo zostało zarejestrowane dopiero 9 grudnia 1988 roku. Umożliwiła to wolna wreszcie Polska, która przyniosła demokrację i pluralizm, obalając komunistyczne monopole. Odcieśliśmy się od polityki która kilkadziesiąt lat wcześniej wdarła się do wszystkich dziedzin życia, w tym do turystyki.

A jak wyglądały początki Oddziału w Nowym Sączu? 28 czerwca 1989 wystąpiłem do Zarządu Głównego PTT w Krakowie, skąd otrzymałem potrzebne materiały, łącznie ze statutem oraz zaproszenie na I Zjazd PTT, który zaplanowany był na 7 października w Zakopanem. W Zjeździe nie mogłem uczestniczyć ponieważ w tym czasie byłem służbowo poza krajem. Niemniej rozpocząłem akcję informacyjną w sądeckim środowisku turystycznym. Cieszyło mnie duże zainteresowanie tą inicjatywą. Zaplanowałem, że zostanie ona sfinalizowana wczesną wiosną następnego roku. I Pomiędzy 24 a 28 marca zamieściłem artykuły w „Gazecie Krakowskiej”, „Dzienniku Polskim”, „Tygodniku Sądeckim” oraz „Dunajcu”, zawierające informację o zwołaniu zebrania założycielskiego na dzień 31 marca 1990 roku o godz. 11.00. Rozwiesiłem też afisze na terenie miasta. Zebranie odbyło się w sali konferencyjnej hotelu „Panorama”. Zaprosiłem na nie prezesa ZG PTT Macieja Mischke. Zebrani jednogłośnie podjęli uchwałę o reaktywowaniu Oddziału oraz wybrali pierwszy zarząd. Z przykrością muszę powiedzieć że nikt z tego zarządu nie włączył się na dobre w prace PTT. Wyjątkiem było kilku przewodników którzy w późniejszym okresie prowadzili nasze wycieczki. By rozpocząć konkretną działalność, musiałem przejąć wszystkie obowiązki. Przy organizacji wycieczek było to zaplanowanie ich, załatwienie autokarów oraz przewodników, napisanie i rozwieszenie afiszów, sporządzenie informacji do prasy, prowadzenie zapisów na wycieczki i przyjmowanie wpłat, rozliczenie imprez. Ponadto prowadzenie sekretariatu Oddziału, redagowanie, wydawanie i dystrybucja miesięcznika „Beskid”, pozyskiwanie środków finansowych z Urzędu Miasta i Urzędu Wojewódzkiego,



31.12.2001 r., Sylwestrowa Msza Ludzi Gór FOT. KRONIKI PTT, A.TOTOŃ

współpraca z Zarządem Głównym PTT itd. Na szczęście w miarę szybko ta sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać. Chęć współpracy zaczęły deklarować kolejne osoby. Część z nich weszła w skład kompletnie odnowionego zarządu wybranego podczas II Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału które odbyło się w 1992 roku.

Rozpoczęliśmy od dwóch wycieczek, 24 czerwca 1990 w Tatry oraz 30 czerwca 1990, kiedy to przeszliśmy szlak pierwszej wycieczki nowosądeckiego Oddziału z 1906 roku, z Piwnicznej przez Radziejową i Hałę Konieczną do Rytra. Impreza ta jest powtarzana co roku i stała się świętem naszego Oddziału. Wystarczy powiedzieć że wszystko co robiliśmy, to było coś nowego. Wszystko było pierwsze. Mimo że pewnie nie uniknęliśmy błędów, działalność Oddziału z miesiąca na miesiąc zaczęła się rozwijać. Wypracowaliśmy procedury, które się sprawdziły i na których działa Oddział i dzisiaj, czyli po 30 latach. Bardzo ważną rzeczą było rzucone przeze mnie hasło „Miejsce PTT jest w górach” czyli inaczej mówiąc, podstawową działalnością Oddziału stała się regularna, przez cały rok, organizacja wycieczek górskich. W zamyśle, miało to przyciągnąć do PTT nowych członków. I to się sprawdziło. Dynamicznie rosła ilość organizowanych imprez i jednocześnie członków Oddziału. Wytworzyła się grupa osób regularnie uczestniczących w większości wycieczek. Często stawali się oni aktywnymi działaczami Towarzystwa. Początkowo, zdecydowaną większość, stanowiły wycieczki jednodniowe, organizowane głównie w niedziele. Również w pierwszym okresie, sporo wycieczek odbywało się środkami lokomocji publicznej. Później, przy dojazdach do gór coraz częściej korzystaliśmy z wynajmowanych autokarów. Wytworzyła się też lista imprez które na stałe weszły do kalendarza Oddziału i są kontynuowane do dzisiaj. Nasz Oddział stał się największym i najprężniejszym w Polsce. Przez kilka lat organizowaliśmy więcej imprez niż pozostałe Oddziały razem wzięte.



24.06.1990 r. Na Grzesiu, Tatry Zachodnie FOT. KRONIKI PTT, A.TOTOŃ

Dynamiczny rozwój Oddziału trwał później cały czas. Zwiększała się ilość członków, ilość imprez, ich coraz szerszy wachlarz, powstawały kolejne sekcje, wyszkoliliśmy własnych przewodników, wyznakowaliśmy znaki turystyczne, prowadzona jest akcja zdobywania górskich odznak PTT itd, itd. Przychodzili nowi działacze, kolejni prezesi. Mieli nowe pomysły, wnosili ciągle coś nowego. Chciałbym tą drogą jak najserdeczniej podziękować wszystkim którzy się do rozwoju Oddziału przyczynili. Począwszy od tych którzy włączyli się w działalność 30 lat temu, do tych którzy pracują obecnie. Nazwisk tu celowo nie wymieniam. Sylwetki niektórych z nich możemy zobaczyć w innym miejscu tego numeru „Beskidu”. Dziękuję też „szeregowym” członkom Towarzystwa. Bez Was PTT by nie istniało. Jeszcze raz wszystkim bardzo, a to bardzo dziękuję i życzę następnych wspólnych 30 lat w górach...”

WIELE WSPOMNIENI MAJĄ UCZESTNICZY WYCIECZEK Z LAT 90-TYCH:

T. Pogwizd: – Pierwszą wycieczką naszego Oddziału był wyjazd w Tatry Zachodnie w czerwcu 1990 r., w dniu Świętojańskiego Odpustu w Dolinie Chochołowskiej. Autokarem z PKS dojechaliśmy do Hucisk /polany gdzie znajdował się parking/. Celem wycieczki była grań nad Doliną Chochołowską. Z zapalem ruszyliśmy przed siebie do schroniska. Część grupy została tu na uroczystościach odpustowych. Większość powędrowała na Grzesia, gdzie część zrezygnowała z przejścia całej grani i postanowiła dojść tylko do Wołowca pod opieką dwóch przewodników Stanisławów: Smagi i Leśnika. Około dziesięciu osób pod wodzą Maćka Zaremby, wyruszyło na najdłuższą trasę – przez Rakoń, Wołowiec, Jarząbczy Wierch, Kończystą, Starorobociański Wierch i przez Siwe Turnie, Dolinę Starorobociańską – wróciliśmy do Doliny Chochołowskiej. A tam piękny obrazek: powraca-



23.01.1999 r., Oddziałowy Opłatek FOT. KRONIKI PTT, A.TOTOŃ



1 stycznia 1990r. Nowe jest wesoło i ciepło

Tak balowano po zejściu z Jaworzyny do Czarnego Potoka

jące zaprzęgi, górale i góralki w swoich pięknych strojach. Konie i wozy wystrojone, muzyka górska i śpiew. Górale powracają ze swojej Doliny, ze swojego święta, pełni patosu, gotowi bronić swojej „Dziedziny”.

Drugie wspomnienie – wycieczka na Mogielicę.

Autokarem PKS czyli „ogórkem” dojeżdżamy do Szczawy, skąd przez Wyrobiska Szczawskie i Zalesie wyruszamy na najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego czyli wspomnianą Mogielicę. Po odpoczynku i posiłku, schodzimy przez Chyszówki, Przełęcz Rydza Śmigłego/ na mapach turystycznych w czasach PRL-u nie istniała/, Łopień do Dobrej na stację PKP. Z tej wycieczki najbardziej zapamiętałem pieska p. Kowalczyków, który trasę pokonał kilkakrotnie dłuższą. Władziu szedł z nami w przodzie, Teresa z dziećmi z tyłu, a ten wierny piesek sprawdzał swoich bliskich ciągle biegając z przodu do tyłu i na odwrót. Trzeba zaznaczyć, że w początkach lat 90-tych mogliśmy bez przeszkód korzystać z komunikacji publicznej zarówno PKS jak i PKP. Obecnie zlikwidowano połączenie kolejowe z Chabówką, pozostały okazjonalne przejazdy pociągami retro.

Noworoczna Msza Ludzi Gór na Jaworzynie Krynickiej.

Uczestniczenie w noworocznej mszy św. Na Jaworzynie Krynickiej, organizowane przez kapelana PTT ks. Józefa Drabika było naszym duchowym obowiązkiem. Dojazd do Krynicy odbywał się pociągami PKP oraz samochodami prywatnymi. Wyruszający pociągami mieli do przebycia trasę z Krynicy przez Czarny Potok na Jaworzynę, gdzie poniżej schroniska PTTK, obok dawnej „Goprówki” celebrowano mszę. Potem, około północy, po wypiciu szampana i życzeniach przy ognisku wracaliśmy z powrotem na stację PKP w Krynicy i oczekiwaliśmy na poranny pociąg do Nowego Sącza.

Któregoś Sylwestra przyjechaliśmy do Krynicy, wieczór mroźny temperatura około -20 stopni. Ruszamy na Jaworzynę



Fot. W. Szarota

Mszą Sylwestrową na Jarorzynie Krynickiej 2001r./2002r
i części naszej dzielnej grupy. Iwona. Ryszard. Matopkate.



FOT. KRONIKI PTT, A. TOTON

Stylowe tablice na
Szlaku św. Kinga 1992 r.

FOT. KRONIKI PTT, A. TOTON

nę. Ze względu na remont „Goprówki” msza Noworoczna jest celebrowana przy górnej stacji kolejki gondolowej w podpiwniczeniu, które nie pomieściło wszystkich uczestników. Jest bardzo zimno, wyciągamy z plecaków polary, goretexy i otulamy się. Po mszy tylko życzenia, toasty zmrożonym szampnem z powodu zimna zaniechane, i gnębiąca nas myśl że trzeba w tym mrozie zejść do Krynicy i czekać na pociąg do rana.

Zaproponowałem wtedy grupie, żeby przejść przez Runek na Wierchomlę i tam wsiąść do tego samego pociągu.

Noc na szczęście pomimo mrozu spokojna, bezwietrzna, niebo gwiazdzone, widoczność dobra, śnieg niezbyt głęboki.

Wyruszamy grupą śmiałków przez Runek i docieramy do Bacówki nad Wierchomlą. Wpuszczają nas do schroniska. W środku spotykamy znajomych. Wyciągamy z plecaków szampnany, by je wreszcie wypić i nie dźwigać. Po około pół godzinie ruszamy na trasę. Czarnym szlakiem schodzimy do Wierchomli Małej. Śnieg pod nogami skrzypi. Maszerujemy dalej przez Wierchomlę Wielką do stacji PKP i docieramy do niej pół godziny przed odjazdem pociągu. Wszyscy oszronieni. Ściągamy goretexy, a na polarze szron, który otrzepujemy. Zabawna historia. Wsiadamy do pociągu, ciepło. Śp. Jasiu Krajewski wyciąga z plecaka piwo puszkowe i mówi: wreszcie napiję się piwa” – otwiera puszkę, przechyla do ust i zdziwiony woła:” nic się nie leje, piwo mi zamarzło” Położył na grzejniku w wagonie – do Nowego Sącza nie odmarzło.

Z czasem na mszę sylwestrową jeździliśmy autokarem z Jurkiem Jabłońskim. Pewnego razu, niedaleko dolnej stacji wyciągów na Jaworzynie, zobaczyliśmy w światłach reflektorów, jelenia z ogromnym porożem, który spacerował po drodze. Na szczęście Jurek nie jechał szybko i zdążył wyhamować a zwierzę czmychnęło do lasu. Od dwóch lat msze witające nowy rok nie odbywają się. Mam nadzieję, że powrócą...”

M. Kieres: – Do PTT trafiłam w 1991 roku i to dość przypadkowo. Pewnego dnia spotkałam na ulicy Jagiellońskiej Władka Kowalczyka. Zwierzyłam mu się, że nie mam towarzystwa z którym mogłabym chodzić po górach. Opowiedział mi wtedy o „pozytywnie zakręconych ludziach”, pasjonatach gór, zaprowadził do biura TKKF-u gdzie mieścił się punkt informacyjny PTT, i krótko mówiąc, podjął za mnie decyzję o wstąpieniu do organizacji, o której nie miałam najmniejszego pojęcia. Początkowo nie byłam przekonana do tzw. turystyki masowej, jednak szybko zmieniałam zdanie po pierwszej wycieczce w Tatry. W drodze do Śląskiego Domu w deszczowy i parny dzień, zbyt ciepło ubrana, zasłaabłam. Zaopiekowali się mną: Rudek Gawlik, Rysiek Firek i Olek Berowski. Zrozumiałam, że dobre towarzystwo to podstawa na wycieczkach. Zresztą Rysiek i Olek okazali się być wspaniałymi opiekunami również na innej wycieczce – w Beskid Żywiecki. Skręciłam wtedy nogę a oni nie odstępowali mnie ani na krok, nawet w szpitalu. Później pomogli dostać się do mojego mieszkania na czwartym piętrze, co nie było takie łatwe z gipsem od palców po pachwinę. Na wszystkich wycieczkach panowała niesamowita, niemal rodzinna atmosfera. Uczestniczyły w nich osoby od przysłowiowych 2 – 102 lat. Było dużo dzieci: bliźniaczki Agnieszka i Ewelina, Iwonka i Rafał, Sławek, Maciek, Kuba i wiele innych, których imion już nie pamiętam. Lubiłam, gdy mówiły do mnie „ciociu”, a znajomości zawarte w górach przeniosły się potem na życie prywatne i zaowocowały wieloma przyjaciółmi trwającymi do dzisiaj. Wszystkie dzieci włączały się też chętnie do pomocy w przygotowaniu ognisk, spotkań opłatkowych czy nawet sylwestra. Imprezy te miały całkiem inny charakter niż dzisiaj. Wszystko organizowaliśmy od podstaw we własnym zakresie: sprzątanie, nakrywanie stołów, dekorowanie sali. Prawie każdy uczest-



Kronikarka Anna Totoń i autorka wspomnień Małgosia Kieres FOT. KRONIKI PTT, A. TOTOŃ

nik przynosił ze sobą domowe ciasta, owoce, lub coś do popicia. Te wspólne przygotowywania, a później sprzątanina, jednoczyły nas równie mocno jak wycieczki. Tych z biegiem czasu odbywało się coraz więcej i mogliśmy przedstawić mieszkańcom Nowego Sącza i okolic coraz szerszą ofertę. Na tzw. „długim dniu” były wyjazdy w wyższe i dalsze partie gór, a jesienią, zimą i wczesną wiosną w okolice Nowego Sącza – wszędzie tam gdzie można było dotrzeć komunikacją autobusową lub kolejową. Zwłaszcza te zimowe miały swój urok. Odbywały się w mniejszym gronie i przepięknej zimowej scenerii, co teraz jest rzadkością. Tarzaniu się w białym puchu i bitwom na śnieżki nie było końca, a przy ognisku można było rozgrzać się upieczoną na patyku kielbaską oraz „specjalną” herbatką. Do domu było przecież niedaleko. Miło wspominam też wspólne imprezy sylwestrowe – w Dolinie Strążyńskiej na tle zamrożonej Siklawicy czy też w drewnianej chacie Wojciecha Wielochy na Kordowcu. Potem, z mojego pomysłu narodziła się tradycja uczestnictwa we Mszy Św. Sylwestrowej Ludzi Gór na Jaworzynie Krynickiej. Nabożeństwu, często ekumenicznemu przewodził ksiądz Józef Drabik, późniejszy kapelan PTT, a niezapomniane homilie wygłaszał ks. biskup Jan Styrna. Niewiele osób wie, że władze sądeckiego Oddziału PTT zwracały się do PKP z prośbą i to skuteczną o uruchomienie dodatkowego kursu, którym uczestnicy mszy mogli wrócić do domu. Nie wiem, czy obecnie byłoby to możliwe. My jednak balowaliśmy do białego rana w wynajętym przedszkolu na tere-

nie ośrodka wypoczynkowego należącego do BT „Gromada” w Czarnym Potoku. Hitem były jednak tzw. „zakończenia sezonu”, oczywiście podobnie jak i teraz symboliczne. Ich główną postacią był Rudek Gawlik i serwowana przez niego grochówka. Namoczony w metalowych „kankach” groch musieliśmy wynosić na miejsce ogniska. Rudek przy niewielkiej naszej pomocy /ale za to dużym dopingiem/ obierał ziemniaki, kroił i smażył cebulę z boczkiem i kielbasą, gotował wszystko w żeliwnym kociołku, przyprawiał i na koniec serwował gotowe danie. Oczywiście wszystkim oczekiwanie dłużyło się bardzo, ale naprawdę warto było czekać.

Kiedy już trochę okrzepliśmy, przyszedł czas na bardziej ambitne projekty. W 1998r zorganizowaliśmy pierwszy kurs przewodnicki, a w 2001 roku Ogólnopolską Pielgrzymkę Przewodników Turystycznych na Jasną Górę. Towarzystwo może także poszczycić się wyznakowaniem szlaku św. Kingi ze Starego Sącza do Krościenka. Stylowe tablice wyrzeźbił Boguś Repelewicz. Najwięcej pracy wymagało jednak wytyczenie i oznakowanie szlaków spacerowych wokół Nowego Sącza, łącznie ponad 50 km. Zaangażowali się w to Oktawian Duda, Władek Kowalczyk i inni. Wszystko to oczywiście było możliwe dzięki charyzmie i pracowitości założyciela i pierwszego prezesa Oddziału – Maćka Zaremby i zaangażowaniu przewodników, którzy społecznie prowadzili nasze wycieczki. W krótkiej relacji nie sposób wymienić wszystkich. Wspomnę tylko Tadka Pogwizda, Leszka Małotę – trochę roztrzepanego, umiającego żartować nie tylko z innych, ale przede wszystkim z samego siebie i na którego można było liczyć nawet w najcięższych chwilach. Przeciwnieństwem był Władek Kowalczyk – rozważny i poukładany miłośnik Gorców, które znał jak własną kieszeń i w których zawsze wyszukał na odpoczynek najpiękniejsze widokowe polany. Później pojawił się Krzysiek Żuczkowski. Chyba wszyscy pamiętają jego słynne



Na Szpiglasowej Przełęczy z mistrzem „odbocek” Krzykiem Żuczkovskim, 1997 r. FOT. KRONIKI PTT, A. TOTOŃ

„odboczki”. Ich łączna długość dorównywała często długości zaplanowanej wcześniej trasy. W związku z tym zdarzały się bardzo późne powroty do domu, czasami nawet po 24-tej. Krążyło powiedzenie: „proszę zabrać ze sobą latarki, bo prowadzi Krzysiek”. Większość nie traktowała tego jakoś poważnie. Aż pewnego razu w Małej Fatrze w programie znalazła się mała jaskinia i okazało się, że były tylko dwie lub trzy latarki na całą grupę.

Nad dokumentacją całej działalności Oddziału czuwała niezrównana kronikarka Ania Totoń. Z naszych suchych i krótkich relacji starała się wydobyć różne „smaczki” i ciekawostki i ciągle strofowała nas, że zbyt duża ilość dostarczanych zdjęć była robiona w trakcie przerw na posiłki, jakby to był główny cel naszych wędrówek.

Towarzystwo, to nie tylko władze, działacze i przewodnicy. To przede wszystkim uczestnicy wycieczek, wspaniali ludzie, których miałam szczęście spotkać na mojej turystycznej drodze, to również przyjaźnie, które zawiązały się na wiele lat. Warto przypomnieć jeszcze sylwetki trzech największych według mnie „oryginałów”. Dzięki nim świat był weselszy. Pierwszy z nich to wspomniany wcześniej Leszek Małota. Drugi to Józiu Orlita, „pierwszy tancerz PTT”, wesoly i szarmancki, nieraz rzucał pod nogi pań jedlinę, by mogły w komfortowych warunkach pokonać błotniste kałuże. No i chyba najbardziej znany to Jasiu Krajewski. Na prawie każdej wycieczce z dumą prezentował jakiś nowy gadżet turystyczny. Kupiony na „ruskim targu”, często modyfikowany pod własne potrzeby a jeszcze częściej w całości wykonany własnoręcznie. Hitem był ostrugany kijek zakończony sprytnie zamontowanym i ukrytym kozikiem, który mógł służyć nie tylko do krojenia, ale i do pieczenia kiełbasek na ognisku. Jego kolekcja lornetek na wszystkich robiła niemałe wrażenie. W plecaku miał też zawsze „strategiczne jajeczko”, (czasem z ubiegłego tygodnia) i co najważniejsze – szmatkę do butów,

bo nie można było przecież wracać z wycieczki ubłoconym. Podobno zimą często spał w śpiworze przy otwartym szeroko oknie, aby przyzwyczajać się do ekstremalnych warunków w górach...

Były też zwierzęta: mały Badi Kowalczyków i kilka owczarków Tadka Dudy. Badi na swych króciutkich nóżkach pokonywał dzielnie czasem nawet ponad dwudziestokilometrowe trasy.

Potem przyszli nowi uczestnicy, nowi przewodnicy i nowe władze Towarzystwa. Ale to już materiał na inne wspomnienia....”

Iwona Kowalczyk-Tudaj: – Góry i wycieczki górskie towarzyszyły naszej rodzinie chyba od zawsze. Każdy dzień wolny spędzaliśmy na łonie natury. W krótkie zimowe dni spacerowaliśmy po ścieżkach pobliskiego Przekąźnika, Januszowej czy choćby wzdłuż brzegu Kamienicy do tzw. Skalek.

Jako dziecko nie podzielałam pasji rodziców i często marzyłam żeby dzień wolny spędzić tak po prostu w domu, leniuchując. Myślę, że sąsiedzi z bloku nieraz zastanawiali się, jak tym Kowalczykom chce się w każdą niedzielę, nierzadko przy pogodzie nie zachęcającej by wychylać nos z mieszkania, z własnej i nie przymuszonej woli iść w góry. Pamiętam pierwsze wycieczki z PTT. Jedną z takich wycieczek był wyjazd w Tatry do Doliny Chochołowskiej, gdzie grupa zasadnicza, w tym mój tata, zdobywała szczyty górujące nad doliną, a ja z bratem Rafałem i mamą wypoczywaliśmy przy schronisku zjadając przysmaki. Swoją drogą te przysmaki były poniekąd zabierane przez mamę na wycieczki na zachętę i żeby nam te trudy wycieczki jakoś wynagrodzić.

W mojej pamięci zapisały się też wycieczki na których były jakieś dodatkowe atrakcje, a taką atrakcją niewątpliwie były ogniska z przygotowywaną przez pana Rudka Gawlika grochówką. Gorąca grochówka smakowała wybornie i była



Józio Orlita pierwszy tancerz PTT FOT. KRONIKI PTT, A.TOTOŃ



Rudkowa grochówka na Lubogoszcy, 1990 r. FOT. KRONIKI PTT, A.TOTOŃ

niepowtarzalna w smaku, a sam proces jej przygotowania w kociołku niezapomniany. Dla mnie pierwszą wycieczką na której miałam przyjemność skosztować „Rudkowej grochówki” było wyjście na Lubogoszcz. Pierwsze wycieczki szczególnie w okresie zimowym były bardzo kameralne i liczyły kilka lub co najwyżej kilkanaście osób.

Z nostalgią wspominam pociąg relacji Nowy Sącz-Chabówka z którego kursów często korzystaliśmy dojeżdżając do miejscowości wyjścia w trasę, a także powrotów z wycieczek. Pamiętam małe kartonowe bilety, małe stacyjki kolejowe na trasie, które teraz odżywiają tylko na czas przejazdu pociągu retro. Często korzystaliśmy z komunikacji PKS. Pamiętne są też pierwsze tradycyjne wyjścia na Halę Konieczną z Piwnicznej, gdzie kulminacyjnym punktem były uroczyste ogniska. Ta rocznicowa wycieczka co roku miała coraz większą frekwencję i była (i nadal jest) niemalże wycieczką obowiązkową dla członków i sympatyków PTT. W związku z tym, że internet nie był jeszcze w powszechnym użyciu, ogłoszenia o wycieczkach były publikowane w lokalnej prasie lub na afiszach. Jednym z takich punktów była gablota w witrynie sklepu „MERINO” zlokalizowanego w Rynku. Były tam także wieszane zdjęcia z poprzednich wyjazdów, które zachęcały do uczestnictwa w imprezach PTT.

Przez te wszystkie lata na wycieczkach poznałam mnóstwo osób, które dzielą tę piękną pasję. Niektórzy z nich chodzą z PTT od początku reaktywowania oddziału, część z nich już odeszła, część z różnych powodów nie uczestniczy już w wycieczkach. Dobrze jest wspominać i przypominać sobie wyjazdy, od których już minęło tyle lat. Miło jest zajrzeć do kronik PTT, z sentymentem odtworzyć te wszystkie piękne chwile spędzone w wyjątkowym gronie.

Tutaj trzeba docenić wielką pracę jaką wykonali przez te lata prowadzący kroniki. Są one niezwykle ważnym źródłem informacji o działalności Oddziału pozwalającym wrócić

do wyjazdów sprzed lat lub zapoznać się z bogatym dorobkiem sądeckiego PTT...”

Wojciech Szarota: – W PTT przygodę rozpocząłem wycieczką na Sławkowski Szczyt, którą prowadził Leszek Małota.

Później, na wyjazdach z PTT, zaprzyjaźniłem się z Bogdanem Freyem (+2005), Ryszardem Patykiem (+2012), Krzysztofem Żuczrowskim (+2004) no i z wieloma wspaniałymi żyjącymi: Czesia Janik, była prawie na wszystkich wycieczkach od samego początku, Tadeusz Pogwizd, Jerzy Gałda.

Te najbardziej fascynujące wycieczki, niezapomniane były właśnie z tymi co odeszli: Pośrednia Grań, Lodowy Szczyt, Śnieżka. Czy samotne wędrówki po Beskidzie Niskim z Krzysztofem Żuczrowskim.

Ten kontakt i przyjaźń z wieloma ciekawymi i niepowtarzalnymi osobami i adrenalina, która tym wędrówkom towarzyszyła pozostanie w mej pamięci na zawsze. „Czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?” (Piosenka Gruzińska – Bułata Okudżawy)...”

Leszek Małota: – Było to ze dwadzieścia pięć lat temu. Byliśmy na wycieczce PTT w Beskidzie Śląskim. Prowadził Władek Kowalczyk, a ja byłem zamykającym. Schodziliśmy akurat ze Stożka, do Wisły-Głębce, do przysiółka Doliny, gdzie miał na nas czekać autokar. Zgodnie z ustaleniami wyruszyłem jako ostatni, mając przed sobą dwoje młodych uczestników wycieczki. Nie spiesząc się, szedłem za nimi w odległości ok. 30m, starając się nie tracić ich z oczu. Pogoda była piękna i słoneczna i było upalnie. Zupełna beztraska. Po około godzinie nieśpiesznego marszu, mając cały czas tych dwoje przed sobą, doszedłem do autokaru. Jakież było moje zdziwienie, gdy nie zobaczyłem naszej grupy, ani przewodnika.

Pomyślałem – pewnie poszli gdzieś na piwo, ale pytam kierowcę, a był nim nasz Jurek – gdzie reszta? Jeszcze nie przyszli – odpowiada mi. A coś ty się wyrwał tak do przodu. Ja jestem zamykającym – odpowiadam. Po paru chwilach dociera zasadnicza grupa wraz z przewodnikiem. Oj, dostała mi się reprimenda od Władka. Dowiedziałem się, że jestem nieodpowiedzialny i brak mi dbałości, by wywiązać się z powierzonych funkcji. Przez następne wycieczki, prowadzone przez Władka, nie otrzymywałem już zadania zamykającego. Ale chwałę się do dzisiaj, że jako zamykający, dotarłem pierwszy do celu. Kto tak potrafi, no kto?

Tytułem wyjaśnienia należy powiedzieć, że przewodnik z grupą schodził szlakiem, dosyć okrężną drogą, a ja idąc bezwiednie za tą dwójką wycieczkowiczów, poszedłem znacznym skrótem i tym sposobem byłem przy autokarze wcześniej.

G. Świerczek: – Bywało też tak, że Nowy Rok witaliśmy na Jaworzynie Krynickiej. Często po kolana w śniegu z pochodniami w dłoni, szliśmy w dość licznej, zwartej grupie do ołtarza usytuowanego pod schroniskiem PTTK. Tam o go-



Haligowskie Skałki, 23.05.1992 r. FOT. M.ZAREMBA



Jarabiński Przełom, 2005 r. FOT. KRONIKI PTT, A.TOTOŃ

dzinie 23:00 Kapelan PTT ksiądz Józef Drabik celebrował mszę świętą. Śpiewaliśmy kolędy i w rytm melodii podskakiwaliśmy, aby nie zmarznąć. O północy ze wszystkich stron strzelały szampany, błyskały zimne ognie, a my składaliśmy sobie życzenia.

W drodze powrotnej zjeżdżaliśmy na butach, a co niektórzy na czterech literach, do ośrodka wypoczynkowego „Gromady”, gdzie urządzaliśmy Sylwestra. Każdy z nas przypinał do stroju turystycznego akcent karnawałowy. Nasza najmłodsza uczestniczka Agnieszka przebrała się raz za wróżkę. Bawiliśmy się super. Zabawa trwała do pierwszego pociągu, który wyjeżdżał z Krynicy koło piątej rano...”

Krystyna Wolak: – Na pierwszą wycieczkę z PTT wybrałam się wiosną 1992 r., końcem kwietnia albo początkiem maja na Haligowskie Skałki. Wychodziliśmy od strony słowackiej przy pięknej pogodzie i podziwialiśmy białe skałki rozrzucone w zielonych łąkach stromego podejścia. Schodziliśmy w kierunku Czerwonego Klasztoru a potem wędrowaliśmy urokliwą Drogą Pienińską do Szczawnicy. Na tej wycieczce poznałam Czesię, która też rozpoczynała wędrowanie z PTT Nasza znajomość właściwie od początku przerodziła się w przyjacielską więź, która trwa do tej pory.

Kolejna wycieczka, którą zapamiętałam to były Gorce i trasa na Lubań. Na tej wycieczce zachwyciły mnie Gorce, które szczególnie kochał śp. Władziu Kowalczyk. To On był przewodnikiem i wędrował wraz z rodziną – żoną Teresą i dziećmi. W czasie wędrowki zagubiła mu się ukochana żona co bardzo przeżywał. Na szczęście okazało się, że zeszła na dół wcześniej niż grupa i wszystko dobrze się skończyło. Ze wspaniałą rodziną Kowalczyków połączyła mnie serdeczna więź, która trwa do dzisiaj.



Sylwester w Czarnym Potoku FOT. G.ŚWIERCZEK

Zapamiętałam też pierwszą wycieczkę w Tatry. Była to Bystra w Tatrach Zachodnich Słowackich. Prowadził Leszek Małota. Jechałam w autokarze z niewielką grupą jeszcze mi nie znaną i z obawą słuchałam Leszka kiedy opisywał trasę podkreślając jej uciążliwość. Przejęta tym, żeby się nie zgubić i trzymać blisko przewodnika szłam cały czas za nim i towarzyszącą mu grupą. Tempo było dla mnie dość mocne, ale starałam się nie zostawać w tyle. Jednak wysiłek był dla mnie tak duży, że zaczęłam zostawać i tracić kondycję. W pewnym momencie uznałam, że dalej nie dam rady iść, usiadłam, żeby odpocząć posilić się – zdając się na Opatrzność bo zupełnie nie wiedziałam co mam robić. Na szczęście okazało się, że wiele osób idących wolniejszym tempem doszło do mnie i wspólnie poszliśmy dalej. Na szczęście wkrótce dotarliśmy do odpoczywającej grupy z przewodnikiem i ruszyliśmy na szczyt, który już był blisko. Na długo zapamiętałam tę wycieczkę i sam szczyt Bystrą, którą od tej pory rozpoznawałam wśród innych szczytów Tatr Zachodnich.

Przez wycieczki z PTT pokochałam góry, które zawsze mnie pociągały swoim pięknem i majestatem. Chodziłam systematycznie z PTT, poznawałam ludzi, z którymi łączyło mnie i do tej pory łączy umiłowanie piękna gór a z wieloma osobami bliskie i serdeczne więzi, które bardzo sobie cenię wśród licznych innych znajomości.

Na pewnym etapie zaangażowałam się organizacyjnie, uczestnicząc w pracach Zarządu Oddziału PTT (przez prawie dwie kadencje)...”

Galeria 30-lecia

W ciągu 30 lat istnienia reaktywowanego Oddziału PTT „Beskid”, przez jego struktury przewinęło się wiele zasłużonych osób, których zaangażowanie miało decydujący wpływ na efekty działalności i wizerunek naszej Organizacji.

W tym okresie prezesami Oddziału byli: Maciej Zaremba w latach 1990-2004, Wojciech Lipa 2004-2007, Wojciech Szarota 2007-2019 oraz Jolanta Augustyńska od 2019. I to oni otwierają galerię zasłużonych.. Każdy z nich wytypował osoby, które w czasie jego prezesury szczególnie się wyróżniły, na których zaangażowanie i współpracę zawsze mogli liczyć.

MACIEJ ZAREMBA



Reaktywował nowosądecki Oddział PTT w 1990, był jego prezesem przez pięć kadencji w latach 1990-2004, a od 2004 roku Prezesem Honorowym. Rzucił hasło „Nasze miejsce jest w górach”

i wycieczki górskie stały się podstawową działalnością Oddziału. Jako przewodnik prowadził 260 wycieczek. Zorganizował 2 kursy przewodników beskidzkich i założył Koło Przewodników PTT. Założył Bibliotekę Oddziałową. Zorganizował wyznakowanie Szlaku bł. Kingi i Nowosądeckich Szlaków Spacerowych PTT. Doprowadził do reaktywowania w PTT odznaki GOT i w latach 1994-2004 był przewodniczącym Komisji Oddziałowej GOT weryfikując odznaki. Zredagował i wydał 63 numery pisma „Beskid”. W 2005 napisał monografię Oddziału oraz przygotował jej uzupełnione wydania w 2015 i 2020. Napisał wiele prac i artykułów dotyczących historii Oddziału od 1906, zamieszczonych m. in. w „Pamiętniku

PTT”, „Roczniku Sądeckim”, „Almanachu Sądeckim” czy „Sądeczaninie”. Był bardzo aktywnym członkiem ZG PTT od 1991 oraz w latach 1995 – 2004 przez trzy kadencje jego wiceprezesem. Od 1995 reprezentował PTT w Radzie d/s Turystyki przy Premierze RP. Był członkiem Wojewódzkich Komisji Egzaminacyjnych dla Przewodników Górskich oraz dla Pilotów Wycieczek.

Nadano mu prawie 40 odznaczeń, m. in. Krzyż Kawalerski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości, Odznaka Za Zasługi dla Niepodległości 1956-1989, Za Zasługi dla Turystyki, Złota Zasłużony Działacz Turystyki, Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, Złota Za Zasługi dla Sportu, Złota Za Zasługi dla Woj. Nowosądeckiego, Złoty Krzyż Małopolski, Medal Za Zasługi dla Woj. Małopolskiego, Złota Tarcza Herbowa Nowego Sącza, Medal 700-lecia Miasta Nowego Sącza, Złote Jabłko Sądeckie, Złota Odznaka PTT z Kosówką i inne. Otrzymał kilka tytułów a m. in. Osobowość Sądeckiej Turystyki, Przewodnik Turystyczny 2017, Przewodnik Turystyczny XX-lecia i inne.

WOJCIECH LIPPA



W kadencji 2004-2007 był prezesem Oddziału PTT „Beskid”, a w latach 1995-2001 pełnił funkcję wiceprezesa. Był też wybierany do władz krajowych Towarzystwa.

Przez trzy kadencje był członkiem Zarządu Głównego. W latach 2002-2008 był wiceprezesem Koła Przewodników. Od 2011 roku do chwili obecnej sprawuje tę funkcję ponownie. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Poprowadził dla oddziału 39 wycieczek. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego.

WOJCIECH SZAROTA



W zarządzie Oddziału PTT „Beskid” już ósmą kadencję – od 2001 roku. Przez cztery kadencje pełnił funkcję prezesa, a przez dwie wiceprezesa. Sprawował także ważne funkcje

we władzach krajowych Towarzystwa. Od 2007 roku, nieprzerwanie do chwili obecnej, jest członkiem Zarządu Głównego PTT. W latach 2010-2016 był wiceprezesem, a w kadencji 2016-2019 prezesem Zarządu Głównego. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego, pilota wycieczek i znakarza szlaków turystycznych. Poprowadził dla oddziału 280 wycieczek, w tym wycieczek pionierskich i wielodniowych. Od 1999 do 2019 roku był członkiem zarządu Koła Przewodników, pełniąc w kadencji 2008-2011 funkcję wiceprezesa. Za działalność społeczną w PTT odznaczony przez Prezydenta RP

Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, a przez Marszałka Województwa Małopolskiego Złotym Krzyżem Małopolski. Wyróżniony także Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego i Złotym Jabłkiem Sądeckim. Został wybrany Człowiekiem Branży Turystycznej Sądeczczyzny 2018 roku.

JOLANTA AUGUSTYŃSKA



W Zarządzie Oddziału PTT „Beskid” działa już czwartą kadencję. W latach 2007-2016 sprawowała funkcję sekretarza, a od 2019 roku jest prezesem nowosądeckiego Oddziału. Pełniła

także ważne funkcje we władzach krajowych Towarzystwa. W latach 2013-2016 była sekretarzem Głównego Sądu Koleżeńskiego, a kolejną kadencję 2016-2019 sekretarzem Zarządu Głównego. Od 2019 roku sprawuje zaszczytną funkcję prezesa Zarządu Głównego PTT. Jest współorganizatorką z ramienia PTT O/Beskid „Biegu i Rajdu Kurierów”, przy współpracy ze Stowarzyszeniem Visegrad Maraton Rytro, oraz Biegu charytatywnego „Run 4 a smile” wspólnie z Wyższą Szkołą Biznesu WSB-NLU w Nowym Sączu, a także Ambasadorką Festiwalu Biegowego w Krynicy. Założyła w PTT sekcję biegową i przez wiele lat była jej przewodniczącą. Z jej inicjatywy powstała formuła „wycieczek rodzinnych” oraz akcja ekologiczna „sprzątanie miasta Nowego Sącza”. Za społeczną działalność w PTT odznaczona przez Prezydenta RP Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości oraz wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza.

Wyróżnieni za pracę społeczną dla Oddziału PTT „Beskid” wytypowani przez kolejnych prezesów w kolejności alfabetycznej:

JOANNA BOGUCKA JURASOVIĆ



W Zarządzie Oddziału PTT „Beskid” czwartą kadencję – od 2010 roku. Od 2007 roku, nieprzerwanie, prowadzi stronę internetową oddziału. Przez dwie kadencje, w latach 2010-2016 była

członkiem Zarządu Głównego PTT, dla którego również prowadziła w tym okresie stronę internetową. Za społeczną pracę w PTT wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza.

ROBERT CEMPA



Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Organizator i przewodnik większości kilkunastodniowych wypraw PTT, niektórych z nich jest inicjatorem.

Poprowadził dla oddziału 89 wycieczek (w większości wielodniowych, co znacznie zwiększa ilość dni wycieczkowych poprowadzonych dla Oddziału). Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką i Złotym Jabłkiem Sądeckim.

MARIA DOMINIK

Od 2011 roku redaguje pismo oddziałowe „Beskid”. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Poprowadziła dla oddziału 58 wycieczek, w tym dla dzieci ze Szkolnych Kół PTT i seniorów z Klubu Szalonych Emerytów. W kadencji 2013-2016 sprawowała funkcję sekretarza Sądu Koleżeńskiego Oddziału, a w latach 2014-2019



była członkiem zarządu Koła Przewodników. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego i Złotą Od-

znaką PTT z Kosówką.

TERESA FRĄCZEK



W zarządzie Oddziału PTT „Beskid” w latach 2007-2016. Przez trzy kadencje pełniła funkcję skarbnika. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla

turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką i Złotym Jabłkiem Sądeckim.

JERZY GAŁDA



Członek Zarządu Oddziału PTT „Beskid” w latach 2001-2016. Przez pięć kadencji pełnił funkcję wiceprezesa. Od 1999 do 2011 roku był prezesem Koła Przewodników.

Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Poprowadził dla oddziału 160 wycieczek, w tym niemal wszystkie kultowe, zimowe wyjścia na Radziejową, na tzw. „krechę”. Pełnił wiele funkcji we władzach krajowych PTT. W latach 2001-2004 był członkiem Zarządu Głównego, a w kolejnej kadencji członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego. W latach 2007-2010 przewodniczył Główniej Komisji Rewizyjnej. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Honorową Odznaką „Za zasługi dla turystyki”, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego, Złotym Jabłkiem Sądeckim i Złotą Odznaką PTT z Kosówką.

RUDOLF GAWLIK

Był wśród członków – założycieli reaktywowanego Oddziału PTT „Beskid”. Poprowadził dla oddziału 16 wycieczek. Był autorem wniosku o reaktywowanie GOT PTT.

Włączał się w prawie wszystkie działania oddziału. Był prekursorem kolarstwa górskiego w oddziale. Przez kilka lat rozwieszał w mieście afisze informujące o wycieczkach oddziału. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Zasłużony Działacz Turystyki” oraz dwukrotnie przez wojewodę nowosądeckiego. Zmarł w 2019 roku.

KATARZYNA HEJMEJ

W zarządzie Oddziału PTT „Beskid” od 2016 roku do chwili obecnej. Drugą kadencję sprawuje funkcję skarbnika. Od 2019 roku jest także skarbnikiem Zarządu Głównego PTT. Prócz bieżącej

działalności pracuje przy pozyskiwaniu i rozliczaniu dotacji tak w Oddziale jak i dla Zarządu Głównym. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza.

KRZYSZTOF JANKOWSKI

Od 2019 roku jest członkiem Zarządu Oddziału „Beskid” i prezesem Klubu Przewodników PTT. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Poprowadził dla oddziału

36 wycieczek. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego.

MAŁGORZATA KIERES

W zarządzie Oddziału PTT „Beskid” w latach 1992-2001. Sprawowała przez trzy kadencje funkcję sekretarza, łącząc ją w kadencji 1998-2001 z funkcją wiceprezesa. Pełniła również funkcje we

władzach krajowych PTT. Od 1992 do 1995 roku była wiceprzewodniczącą Głównego Sądu Koleżeńskiego, a przez dwie kadencje, w latach 1995-2001, członkiem Zarządu Głównego. Poprowadziła dla oddziału 10 wycieczek. Pisała artykuły do Beskidu. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Odznakami Honorowymi „Za zasługi dla turystyki” i „Zasłużony działacz turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz Medalem 700-lecia Miasta Nowego Sącza.

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” od 1995 do 2007 roku. W kadencji 1998-2001 pełnił funkcję wiceprezesa. Posiadał uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek.

Poprowadził dla oddziału 171 wycieczek. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznakami Honorowymi „Za zasługi dla turystyki” i „Zasłużony działacz turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz Medalem 700-lecia Miasta Nowego Sącza. Zmarł w 2009 roku.

JAN KRAJEWSKI

Członek Zarządu Oddziału PTT „Beskid” w latach 1998-2004. Ponadto przez dwie kadencje był przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego, a przez jedną, zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Od 2010 do 2013 roku był członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego. Posiadał



uprawnienia Przewodnika GOT PTT. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki” i Złotą Odznaką PTT z Kosówką. Zmarł w 2013 roku.

JOANNA KRÓL

W Zarządzie Oddziału PTT „Beskid” od 2007 do 2019 roku. Z jej inicjatywy powstały przy nowosądeckim oddziale dwa szkolne koła PTT. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota

wycieczek. Poprowadziła dla oddziału 129 wycieczek, w tym kilkadziesiąt dla dzieci. W latach 2011-2019 była wiceprezesem Koła Przewodników. Pełniła funkcje we władzach krajowych PTT. W kadencji 2010-2013 była skarbnikiem Zarządu Głównego, a w latach 2013-2016 zastępcą przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej. Za działalność społeczną w PTT odznaczona przez Prezydenta RP Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości oraz wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego, Srebrnym Jabłkiem Sądeckim i Złotą Odznaką PTT z Kosówką.

WŁADYSŁAW ŁOBOZ

Członek Zarządu Oddziału PTT „Beskid” od 2013 roku. Od 2016 roku do chwili obecnej pełni funkcję wiceprezesa. W latach 2013-2016 pracował w Głównej Komisji Rewizyjnej,

a w latach 2016-2019 był członkiem Zarządu Głównego PTT. Jest przewodniczącym Komisji Weryfikacyjnej

Górskiej Odznaki Turystycznej, a także twórcą nowej odznaki „Turystyczna Korona Tatr”, dla której opracował regulamin. Posiada uprawnienia Przewodnika GOT PTT i znakarza szlaków turystycznych. Poprowadził dla oddziału 17 wycieczek. W 2017 roku osobiście odnowił ponad 50 km Sądeckich Szlaków Spacerowych PTT. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a także przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza i Nowosądecką Izbę Turystyczną.

LESZEK MAŁOTA



Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” przez pięć kadencji, w latach 1992-2007. Od 2010 do 2013 roku był członkiem Sądu Koleżeńskiego, a w kolejnej kadencji członkiem Komisji

Rewizyjnej. Posiada uprawnienia przewodnika tatrzańskiego i beskidzkiego oraz pilota wycieczek. Poprowadził dla oddziału 136 wycieczek. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznakami Honorowymi „Za zasługi dla turystyki” i „Zasłużony działacz turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką, Medalem 700-lecia Miasta Nowego Sącza oraz Złotym Jabłkiem Sądeckim.

BARBARA MICHALIK



W 2009 roku założyła przy nowosądeckim oddziale PTT sekcję seniorów, pod nazwą „Klub Szalonych Emerytów” i została jej przewodniczącą. Jej idea jest promowanie wśród seniorów

aktywności fizycznej i zdrowego trybu życia, obcowania z przyrodą i towarzyskiej integracji. Osiąga te cele poprzez organizację w ciągu roku 50

wycieczek górskich, krajoznawczych i imprez integracyjnych.

Oprócz działalności turystycznej zainspirowała wśród seniorów wolontariat w obszarze charytatywnym i społecznym. Razem z członkami Klubu Szalonych Emerytów bierze cyklicznie czynny udział w akcji charytatywnej „Sercu-Serce”, a także w wielu akcjach społecznych na Sądeckczyźnie.

Za działalność społeczną na rzecz seniorów wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego, Złotym Jabłkiem Sądeckim i Złotą Odznaką PTT z Kosówką. W 2016 roku została nominowana w plebiscycie „Sądeczanin Roku”, w którym zajęła zaszczytne drugie miejsce.

WITOLD MIKUSIŃSKI



W zarządzie Oddziału PTT „Beskid” od 1992 do 2001 roku. Pełnił przez jedną kadencję funkcję sekretarza, a przez kolejną, wiceprezesa. Przez kilka lat wypisywał ręcznie afisze informujące

o wycieczkach. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Złotą Odznaką PTT z Kosówką, Odznaką Honorową „Zasłużony działacz turystyki” oraz Medalem 700-lecia Miasta Nowego Sącza.

ŁUKASZ MUSIAŁ



W Zarządzie Oddziału PTT „Beskid” w latach 2010-2019. W 2011 roku objął funkcję prezesa Koła Przewodników, którą sprawował do roku 2019. W latach 2011-2017 był przewodniczącym

Sądeckiej Grupy Rowerowej PTT. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Dla oddziału poprowadził 84 wycieczki.

Przez kilkanaście lat przygotowywał plakaty wycieczkowe. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego i Srebrnym Jabłkiem Sądeckim

PAWEŁ MYŚLIK



Od 2016 roku do chwili obecnej jest członkiem Zarządu Głównego PTT, gdzie od 2019 roku sprawuje funkcję sekretarza. W Oddziale PTT „Beskid” trzecią kadencję jest przewod-

niczącym Sądu Koleżeńskiego. Zorganizował digitalizację archiwalnych Kronik PTT i „Beskidu”. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego.

JÓZEF ORLITA



W zarządzie Oddziału PTT „Beskid” od 2010 do 2019 roku. Wcześniej, przez trzy kadencje, był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Przez kilkanaście lat rozwieszał afisze informujące o wyciecz-

kach. Była to mozolna, wymagająca systematyczności i terminowości praca. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza.

STANISŁAW PAŁKA

Członek Zarządu PTT „Beskid” w kadencji 2016-2019. Położył podwaliny pod powstanie Klubu Szalonych



Emerytów, organizując już kilka lat wcześniej nieformalne wycieczki dla seniorów. Posiada uprawnienia Przewodnika GOT PTT. Poprowadził 24 wycieczki oddziałowe oraz blisko 150 dla Klubu Szalonych Emerytów. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką i Złotym Jabłkiem Sądeckim. Otrzymał także wyróżnienie Nowosądeckiej Izby Turystycznej.

RYSZARD PATYK



Posiadał uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Dla oddziału poprowadził 151 wycieczek. W kadencji 2007-2010 był sekretarzem Sądu Koleżeńskiego Oddziału, a w latach 1998-2005 członkiem zarządu Koła Przewodników. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Honorową Odznaką „Za zasługi dla turystyki” i Złotą Odznaką PTT z Kosówką. Zmarł w 2012 roku.

TADEUSZ POGWIZD



Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” w latach 1992-2001. W kadencji 2001-2004 był przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego, a przez dwie kolejne kadencje zastępcą przewodniczącego i członkiem Komisji Rewizyjnej. W 1990 roku z jego inicjatywy utworzono Sekcję Narciarską PTT. Był jej przewodniczącym aż do 2018 roku. Poprowadził dla oddziału 36 wycieczek. Za działalność społeczną w PTT odznaczony przez Prezydenta

RP Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wyróżniony także Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz Medalem 700-lecia Miasta Nowego Sącza.

MAŁGORZATA PRZYBYLSKA



Od 2013 do 2017 roku działała aktywnie w Sądeckiej Grupie Rowerowej PTT. Posiada uprawnienia przewodnika międzynarodowego UIMLA, przewodnika tatrzańskiego i beskidzkiego, pilota wycieczek oraz znakarza szlaków turystycznych. Poprowadziła dla oddziału 60 wycieczek. W latach 2011-2014 była sekretarzem Koła Przewodników. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza.

KRYSTYNA SMAJDOR



Od 2013 w artystycznej formie opracowuje kronikę oddziału, dokumentując wycieczki i inne wydarzenia z działalności oddziału. Przez osiem lat zredagowała piętnaście obszernych tomów, bogato ilustrowanych zdjęciami i opatrzonych komentarzem. Za działalność kronikarską wyróżniona Dyplomem Marszałka województwa Małopolskiego, Srebrnym Jabłkiem Sądeckim i Złotą Odznaką PTT z Kosówką.

ZBIGNIEW SMAJDOR

Członek Zarządu Oddziału PTT „Beskid” piątą kadencję – od 2007 roku. W latach 2016-2019 pełnił funkcję wiceprezesa, a przez dwie kadencje funkcję sekretarza. Członek Głównego Sądu Koleżeńskiego PTT od 2013 roku do chwili obecnej. Posiada uprawnienia Przewodnika GOT PTT i znakarza szla-



ków turystycznych. Poprowadził dla oddziału 36 wycieczek. Od 2013 roku współredaguje kronikę oddziału. Za działalność społeczną w PTT odznaczony przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Wyróżniony także Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego, Srebrnym Jabłkiem Sądeckim i Złotą Odznaką PTT z Kosówką.

AGNIESZKA SZELIGA



W zarządzie Oddziału PTT „Beskid” od 2016 roku. W oddziale odpowiedzialna głównie za pozyskiwanie i rozliczanie dotacji, włączyła się także w pozyskiwanie dotacji dla Zarządu Głównego. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego.

GRAŻYNA ŚWIERCZEK



Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” w latach 1998-2007. Przez trzy kadencje sprawowała funkcję skarbnika. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki” i Złotą Odznaką PTT z Kosówką.

ANNA TOTOŃ

Była wśród 30 osób – założycieli reaktywowanego Oddziału PTT „Beskid”. Od 1992 do 2001 roku była członkiem zarządu Oddziału PTT „Beskid”, pełniąc przez jedną kadencję funkcję wice-



prezesa, a przez kolejną, skarbnika. Sprawowała też funkcję sekretarza Sądu Koleżeńskiego Oddziału. Rozpoczęła opracowywanie kronik oddziału. Jest autorką 19 tomów. Poprowadziła dla oddziału 11 wycieczek. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz Medalem 700-lecia Miasta Nowego Sącza.

MARTA TREIT



Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” w kadencji 2007-2010. Przez 20 lat w zarządzie Koła Przewodników, pełniąc w tym czasie, przez pięć kadencji, funkcję sekretarza. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Poprowadziła dla oddziału 22 wycieczki. Za działalność społeczną w PTT wyróżniona Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką oraz Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego.

WIESŁAW WCZEŚNY



Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” przez cztery kadencje, od 2004 do 2016 roku. Przez trzy kadencje pełnił funkcję wiceprezesa. Od 1999 do 2011 roku sprawował też funkcję wiceprezesa Koła Przewodników. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Poprowadził dla oddziału 110 wycieczek. Z jego inicjatywy rozpoczęto w 2004 roku współpracę

z Sądeckim Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Był organizatorem wszystkich wycieczek dla słuchaczy SUTW i większość z nich poprowadził jako przewodnik. Opiekuje się Biblioteką Górską PTT oraz koordynuje udział przewodników PTT w kweście Ratujmy Sądeckie Nekropolie. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznakami Honorowymi „Za zasługi dla turystyki” i „Zasłużony działacz turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką, Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego, Złotym Jabłkiem Sądeckim oraz przez Nowosądecką Izbę Turystyczną.

MAREK WOJSŁAW



Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” w latach 2001-2007. Od 1999 do 2019 roku w zarządzie Koła Przewodników. Przez trzy kadencje sprawował funkcję wiceprezesa, a przez 20 lat funkcję skarbnika.

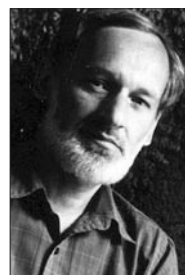
W latach 2001-2004 był członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej. Posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Poprowadził dla oddziału 40 wycieczek. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki”, Złotą Odznaką PTT z Kosówką i Dyplomem Marszałka Województwa Małopolskiego.

KRYSTYNA WOLAK



Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” w latach 2001-2007. Przez dwie kadencje pełniła funkcję sekretarza. W kadencji 1998-2001 była zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a w 2019 roku została wybrana członkiem Sądu Koleżeńskiego.

JACEK ZAREMBA



Członek – założyciel reaktywowanego Oddziału PTT „Beskid”. Złożył pierwszych 55 numerów „Beskidu”. Przez lata przepisywał na komputerze teksty z rękopisów i maszynopisów, łącznie 1200 stron. Napisał do kolejnych numerów „Beskidu” wiele artykułów, głównie historycznych, związanych z regionem. Przez kilkanaście lat pracując jako dziennikarz w regionalnej prasie, regularnie zamieszczał materiały dotyczące działalności oddziału. Również przez kilkanaście lat wykonywał afisze informujące o wycieczkach. Włączył się też w prace nad „Pamiętnikiem PTT”. Otrzymał nagrodę wojewody nowosądeckiego oraz ministerialną odznakę „Za Zasługi dla Kultury”. Zmarł w 2017 roku.

KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI



Członek zarządu Oddziału PTT „Beskid” w kadencji 2001 – 2004. Posiadał uprawnienia przewodnika beskidzkiego i pilota wycieczek. Poprowadził dla oddziału 154 wycieczki, był inicjatorem kilku cyklicznych imprez wielodniowych. W latach 2001-2004 był członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego. Za działalność społeczną w PTT wyróżniony Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki” i Złotą Odznaką PTT z Kosówką. Zmarł w 2004 roku.

**GALERIA 30-LECIA
POLSKIEGO
TOWARZYSTWA
TATRZAŃSKIEGO**

Moja przygoda z PTT

Dokładnie 31 marca 2020 roku minęło 30 lat od reaktywowania nowosądeckiego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Podstawową jego działalnością jest organizowanie nie tylko cotygodniowych wycieczek w góry, ale też wielodniowe imprezy górskie i krajoznawcze. Ile się ich odbyło do tej pory? Łącznie przez 30 lat Oddział zorganizował 3031 imprez, w których wzięło udział prawie 100 000 uczestników.

Pierwszą była wycieczka w Tatry Zachodnie 24 czerwca 1990 roku pod przewodnictwem Macieja Zaremby, wzięło w niej udział 46 uczestników.

Jubileuszową tysięczną imprezą był wyjazd w Słowackie Tatry 10 lipca 2005 roku, poprowadzoną przez Leszka Małotę, dwutysięczną – zorganizowaną 30 kwietnia 2014 roku przez Klub Szalonych Emerytów w okolicy Muszyny, również prowadzoną przez Leszka Małotę a trzytysięczną do Słowackiego Raju prowadziła Joanna Król w dniu 29 września 2019 roku.

Jak wspominają te wycieczki ich przewodnicy i uczestnicy?

WYCIECZKA NR 1: GRANIA NAD DOLINĄ CHOCHOŁOWSKĄ I ODPUST ŚW. JANA

Oto relacja Anny Toton i Rudolfa Gawlika zamieszczona w trzecim nr naszego pisma oddziałowego czyli Beskidzie z sierpnia 1990 r.

„... Na ten dzień trzeba było czekać 40 lat. 24 czerwca wyruszamy na pierwszą od 1950 r. wycieczkę zorganizowaną przez nowosądecki Oddział PTT. Ponieważ nazwa Towarzystwa zobowiązuje, o godz. 6,30 wyjeżdżamy autokarem spod DKK z kompletem 46 osób w kierunku Tatr, Prezes Oddziału, kol. Maciek Zaremba, po przywitaniu tego było, nie było wydarzenia,- podczas jazdy przypomina historię PTT od powstania w 1873, do zlikwidowania w 1950 roku oraz trwające od 1981 r. próby reaktywowania tej organizacji, zakończone pozytywnie dopiero w ostatnich kilku-



Wycieczka pierwsza – 24 czerwiec 1990 Przed schroniskiem w Dolinie Chochołowskiej KRONIKA PTT 1990-1992 A. TOTOŃ

nastu miesiącach. Informuje też o celach, jakie przed sobą stawia PTT oraz o planach nowosądeckiego Oddziału na najbliższy okres. Efektem jest kilkanaście rozdanych deklaracji wśród kandydatów na nowych członków oraz sprzedanie wielu egzemplarzy dwóch numerów „Beskidu”.

W międzyczasie mijamy Łącko, Krościenko, Nowy Targ, podziwiamy najpiękniejszą chyba wieś w Polsce, tj. Chochołów – i już jesteśmy na Polanie Huciska. Widoczność i pogoda jakie można sobie wymarzyć, choć na szczęście upału nie ma. Po chwili nadjeżdża autokar Koła Grodzkiego PTTK i wspólnie dzielimy się na grupy. Wymaga tego liczba 90 osób oraz wynikająca z wieku różnica w kondycji fizycznej.

Oddajmy teraz głos Ani Toton:”... Razem z Niusią Styczyńską zwołujemy przydzielone nam pod opiekę osoby i podziwiając piękno Doliny Chochołowskiej idziemy wolno do schroniska. Mamy trochę czasu, więc zabieramy się do śniadania i spacerujemy po okolicy. No i wreszcie włączamy się w „góralski różaniec” do Doliny Jarzabczej, który celebrytuje kapelan Związku Podhalań ks. Władysław Zązel. Całą drogę modłącym się towarzyszą kapele polska i słowacka. O godzinie 12.00 Anioł Pański w miejscu gdzie w 1983 r. odpoczywał papież i powrót na Polanę Chochołowską, gdzie rozpoczyna się msza celebrowana przez czterech księży. Główni celebryści to ks. Zązel i ks. prof. Józef Tischner. Towarzyszą im księża z Dzianisza i Chochołowa, klerycy, bracia Sa-

lezanie. We mszy uczestniczą po raz pierwszy zaproszeni górale ze Słowacji, a także żywieccy, kapela spod Baraniej Góry i wiele tysięcy górali z okolic oraz turystów. Jest bajecznie kolorowo. Miejscowi w strojach góralskich. Rzuca się w oczy piękny strój słowackich górali z Terchovej, wsi Janosika. Homilię wygłasza ks. Zązel a „ogłoszenia parafialne” ks. prof. Tischner. Podczas tych „ogłoszeń” wybuchają salwy śmiechu. Cała zresztą atmosfera mszy jest bardzo rodzinna i harmonizuje z nią piękno otoczenia.

Ks. Zązel w swej homilii po prostu gwarzy z bracią góralską. Obecny jest konsul Stanów Zjednoczonych zaproszony przez Związek Podhalań, po raz pierwszy podobno przybyły dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, wnuk Tytusa Chałubinskiego i wielu innych gości. Po wręczeniu upominków gościom przez prezesa Związku Podhalań, wszyscy jesteśmy zaproszeni na zętycę do bacówek i powoli żegnamy to uroczę, skąpane w słońcu miejsce..”.

O tym co w międzyczasie działo się „wyżej” opowiada Rudek Gawlik: „... Chętni do pójścia w góry dzielą się na grupy. „Średniacy” planujący tylko wyjść na grań i po przebyciu jej odcinka zejść najbliższym szlakiem w dół, wyruszają pod przewodnictwem Staszka Leśnika (w planie Wołowiec) i Staszka Smagi (Grześ). Ja włączam się do „najambitniejszej grupy, która pod wodzą Maćka Zaremby ma zamiar przejść całą zachodnią i południową grań nad Doliną Chochołowską. Maszerujemy więc w 14 osób, najpierw do schroniska, w którym zatrzymujemy się na kilka minut by zajrzeć do księgarni „Pod Grzesiem”, a następnie wyruszamy w stronę prawdziwego Grzesia. Idziemy pod górę, biegnącą koło strumyka starą drogą górniczą, którą w ubiegłym wieku zwożono rudę z Bobrowca. Wreszcie wchodzimy pomiędzy dwa wierzchołki Grzesia i skręcając w prawo, jesteśmy już na głównym. Po pokonaniu ponad 500 m wysokości należy się nam odpoczynek, no i pora na śniadanie.

Pierwsza też dzisiaj możliwość podziwiania wspaniałych widoków. Patrzymy na otoczenie. Doliny Chochołowskiej, Tatry Orawskie, granitowe Rohacze i wyzierające nad Tomanową Przełęczą Tatry Wysokie. Mimo słońca nad głowami, z niepokojem patrzymy na pobliski Rakoń, który zaczyna się chować w chmurach. Obawiając się, że może to być ostatnia możliwość zrobienia zdjęć do kroniki, wykonujemy kilka pstryknięć i ruszamy Długim Uplazem w kierunku Rakonia. Chmury i mgły jakby się cofały przed nami i gdy jesteśmy na szczycie, przesuwają się nad naszym następnym celem, czyli Wołowcem. Podziwiamy krajobraz nietypowy dla łagodnych na ogół Tatr Zachodnich. Granitowe otoczenie Doliny Rohackiej zaskakuje wysokogórskim charakterem. Mroczne ściany Rohaczy, usypiska piargów, i lśniące lustra Rohackich Stawów, przypominają raczej Tatry Wysokie. Za pół godziny osiągamy szczyt Wołowca, pierwszego dwutysięcznika na naszej trasie. Tu znowu się zatrzymujemy. Chmury zniknęły. Mgła jest tylko gdzieś daleko na północy, przesłaniając nieco Podtatrze. Również charakterystyczny wierzchołek Babiej Góry jest nieco zamazany. Najważniejsze, że mamy dobrą widoczność na jedną z najciekawszych panoram tatrzańskich. Mimo słońca nie czujemy jednak upału. Taka pogoda utrzymuje się już do końca wycieczki. Zza Tatr Zachodnich wygląda coraz. więcej szczytów Tatr Wysokich. Rozpoznajemy m.in. Świnicę, Mięguszowiecki, Krywań. Mamy wielką ochotę wyskoczyć na będący prawie w zasięgu ręki kuszający nas Rohacz Ostry. Cóż, musimy zrezygnować, bo to przecież za granicą. Mamy nadzieję, że (wkrótce?) wrócą czasy, gdy tak jak przed wojną, można będzie z legitymacją PTT w kieszeni hasać po całych Tatrach nie zastanawiając się czy to „nasze”, czy już nie. Pozostawiamy jednak marzenia na Wołowcu i ruszamy głównym grzbietem Tatr Zachodnich, zwanym Liptowską Granią. Schodzimy ku Dziurawej Prze-

łęczą, podziwiając w dole piękne Jamnickie Stawy. Trawersujemy wierzchołek Łopaty południowym stokiem a jednak jesteśmy za granicą, która przebiega przez szczyt) i obniżamy się ku Niskiej Przełęczy. Stąd rozpoczynamy znużone podejście złomowiskiem skalnym na znajdujący się ponad 300 m wyżej Jarząbczy Wierch. Tu z ulgą odpoczywamy. Dla większości przecież, to pierwsza w tym roku wycieczka w Tatry. I znowu podziwiamy wspaniałą, choć nieco inną niż z Wołowca panoramę. Także i tu chciałoby się zboczyć na południe i wejść na nieodległą, imponująco wyglądającą Raczkową Czubę, której grań wraz z Otargańcami oddziela Dolinę Jamnicką nad którą przeszliśmy od Doliny Raczkowej. Schodzimy skalistą granią w dół spoglądając to na północ w kierunku Kominiarskiego Wierchu, to na południe, gdzie lśnią kolejne, tym razem Raczkowe Stawy. Z Jarząbczej Przełęczy znowu w górę i po krótkim postoju na Kończystym Wierchu, ruszamy w stronę Starorobociańskiego Wierchu. Po stromym zboczu wychodzimy na ten najwyższy na naszej trasie punkt, liczący 2.176 m. Tu tym razem trochę dłuższy odpoczynek połączony z opalaniem, wykończeniem naszych żywnościowych zapasów i zachwytem nad chyba najciekawszą w dniu dzisiejszym panoramą. Na Raczkowej Przełęczy żegnamy się z Liptowską Granią oraz widokami na południe, i już jesteśmy na Siwej Przełęczy. Mimo sporego już zmęczenia korci nas jeszcze przejście Ornaku i zejście dopiero z Iwaniackiej Przełęczy. Po przeanalizowaniu tego pomysłu musimy z niego zrezygnować, gdyż nie zdążylibyśmy na wyznaczoną godzinę zbiórki, a kilkadziesiąt osób nie może przecież czekać. Schodzimy więc w dół w długi ciągnąca się Dolinę Starorobociańską, mając po prawej stronie Ornak, a po lewej Trzydniowiański Wierch. Czarnym szlakiem dochodzimy do szosy, gdzie mieszamy się z turystami i góralami wracającymi z odpustu. Niektórzy z tych drugich w podejrzanie dobrych

humorach. Grają kapele, a góralskie śpiewy bynajmniej nie o treści religijnej. W tym wesołym towarzystwie zbliżamy się do Hucisk. Skręcamy jeszcze na parę minut w prawo nad słynne wywierzysko zwane źródłem Chochołowskim. Zastanawiamy się nad tym fenomenem, gdzie mimo wypływu aż 600 litrów na sekundę wydostających się niemalymi przecież potokami, na dnie stawu nie widać absolutnie żadnego ruchu wody. Nabieram jej do pojemnika na wieczorną kawę w domu i za chwilę jesteście już na parkingu. Witają nas oklaski czekającej już grupy z Anią Totoń na czele. To pochwała za naszą punktualność (jest właśnie dokładnie 17,30), w co mało kto wierzył, biorąc pod uwagę, że według Nyki, dzisiejszą trasę powinniśmy zakończyć półtorej godziny później. Dopiero tutaj daje znać o sobie upał, którego nie odczuwaliśmy ponad tysiąc metrów wyżej. W dobrych humorach wsiadamy do autokaru, zegnając Dolinę Chochołowską. Dzieląc się wrażeniami nie zauważamy, że pogoda się zmienia. W okolicach Nowego Targu ktoś patrzy w prawo i wykrzykuje: tam przecież leje. I rzeczywiście. Tatry zasnutę są w całości ciemnymi chmurami. Wszystko więc w czasie tej pierwszej wycieczki, łącznie z pogodą nam sprzyjało. Maciek przedstawia plan następnych wycieczek, które organizowane będą przez PTT. Jest ich w okresie wakacji jeszcze 6. Wszyscy mamy nadzieję, że będą one równie udane, jak dzisiejsza...”

Warto również wspomnieć o **drugiej wycieczce**, którą było zdobycie Radziejowej, a na zejściu popas na Hali Koniecznej. Odbyła się ona 30 czerwca 1990 roku i wzięło w niej udział 8 osób. Uczestnik tej wycieczki, Leszek Nowak, zaproponował wówczas, by organizować ją co roku. Propozycja została przyjęta i w latach 1990-2020 odbyło się 31 przejść tej trasy, przy stale zwiększającej się frekwencji. Impreza stała się nieoficjalnym świętem Oddziału. Oto relacja Jolanty Chruślickiej, pochodząca ze wspomnianego

wyżej trzeciego nr Beskidu, z tego pierwszego po reaktywacji Oddziału, wyjścia na Radziejową i biesiady na Koniecznej:

„... 25 maja 1906 r. powołano do życia Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid” w Nowym Sączu. Rozpoczęło ono działalność wycieczką z Piwnicznej na Radziejową (gdzie istniał wówczas schron myśliwski), wracając przez Halę Konieczną do Rytra. Było to 1 lipca 1906 r. Nieprzypadkowo więc 30 czerwca, w wigilię 84-tej rocznicy tego wydarzenia na tę historyczną trasę wyruszyła pod przewodnictwem kol. Macieja Zaremby grupa członków niedawno reaktywowanego nowosądeckiego oddziału PTT. Spotkaliśmy się na dworcu PKP, skąd o 7,30 wyjechaliśmy pociągiem do Piwnicznej. Jest nas

ci. Podczas odpoczynku na Wielkim Rogaczu mimo całego czystego nieba, dochodzą nas od strony Szczawnicy odgłosy odległej burzy. Skracamy więc odpoczynek i ruszamy w kierunku Radziejowej. Po drodze spotykamy członka PTT Jurka Baranowskiego prowadzącego grupę młodzieży przebywającej na obozie w Rytrze. Obawiając się burzy schodzą właśnie do Piwnicznej. Natomiast my osiągamy główny cel wycieczki, czyli Radziejową. Kilku kolegów wchodzi na betonowy słup stojący na miejscu istniejącej tu niegdyś wieży triangulacyjnej, sprawdzając, czy nie goni nas burza. Nad głowami dalej błękitne niebo, a grzmoty przesunęły się z zachodu na południe. Kolega Leszek Nowak zastanawia się głośno z wysokości kilku metrów, czy nasze Towarzy-



„Mistrz kuchni” Rudek i „kuchcik” Tadek 30 czerwiec 1990r.

Głównym celebrantem przygotującym ten dzisiejszy pyszsmak jest nasz kolega Rudek Gaurlik.

Nasza pomoc ogranicza się głównie do rozpalenia ogniska pod kociołkami na grochówkę i na herbatę.

Wycieczka druga – Hala Konieczna

niewielka, bo tylko 8 osobowa grupa. Niektórzy obciążeni plecakami z prowiantem na zaplanowaną grochówkę. Ponieważ pogoda zapowiadała się wspaniale, więc humor wszystkim dopisywał i z ochotą wyruszyliśmy z piwniczańskiego rynku żółtym szlakiem w kierunku Niemcowej. Wędrujemy przy wzmagającym się upale i bezwietrznej pogodzie. Czym wyżej, tym piękniejsze, choć nieco przymglone widoki, no i dodatkowe opóźniające nam znacznie marsz atrakcje, czyli pyszne, pachnące poziomki i borówki. Kolega Rudek znajduje nawet rosnącego przy samym szlaku prawdziwka, co zostaje oczywiście uwiecznione na zdję-

stwo nie mogło by się podjąć zbudowania tu wieży widokowej. Ale to temat nie na dzisiaj. Nie będąc pewnymi, czy bawiąca się z nami w ciuciubabkę burza w końcu nas nie osiągnie, po zrobieniu kilku zdjęć do kroniki ruszamy w stronę Hali Koniecznej. Kolega Tadek Pogwizd proponuje przejście na skrótą starą, dawno nie używaną tzw. „Ścieżką Teodora”. Zbaczamy więc z czerwonego szlaku na prawo i prowadzeni przez Tadeka idziemy częściowo zarośniętą ścieżką, zastanawiając się z pewnym wzruszeniem, czy to nie tędy właśnie szli nasi poprzednicy 84 lata temu. W kilku miejscach musimy przeprawić się przez przegradzające nam

drogę powalone stare drzewa. A jeszcze 30 lat temu Tadek biegał tędy na nartach. I wreszcie jesteśmy na hali.. Mijamy przewrócony pomnik i schodzimy niżej, zatrzymując się koło szafasu. Tu następuje dłuższy postój i zabieramy się do przygotowywania głównej atrakcji dzisiejszego dnia, to znaczy grochówki. Dzielimy się pracą. Część idzie do lasu po chrust na ognisko a inni po pyszną wodę bez chloru do pobliskiego źródła. W międzyczasie z niepokojem patrzymy w niebo zasnuwane się chmurami i coraz głośniejsze grzmoty. Po chwili jednak znowu mamy słońce. Ta zachodząca nas już od trzeciej strony burza wymaga jednak mocnych nerwów. Mistrzem kuchni jest dziś Rudek Gawlik, a nasza pomoc ogranicza się głównie do rozpalenia ognisk pod kociołkami na grochówkę i herbatę. Niektórzy patrzą z przerażeniem na olbrzymie ilości przypraw wrzucanych przez niego do gotującej się grochówki, niemal próbując mu je wśród żartów odebrać. I wreszcie próba co z tego wyszło. Jedyнным odważnym był oczywiście Rudek. Ponieważ obserwacje wykazały, że mimo jej zjedzenia czuje się dobrze, zaczęliśmy i my próbować. Wynikiem tych prób był... pusty w ciągu kilku minut 5-litrowy kociołek. Jak na 8 osób, nie były to porcje małe, a mimo tego niektórzy sprawdzali, czy Rudek nie ma w plecaku jeszcze trochę grochu.

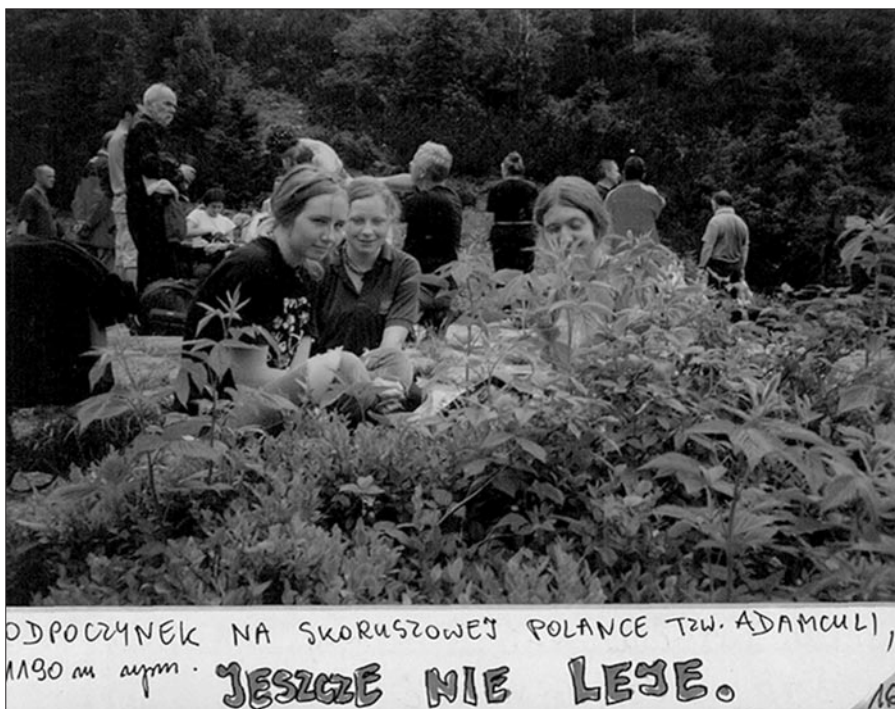
Zaróżowiony nie wiadomo czy od ogniska, czy od pochwał Rudek, obiecuje nam nie gorsze wspaniałości 12 sierpnia podczas zaplanowanej przez nasz oddział wycieczki na Lubogoszcz. Obiecujemy mu nasz udział w tym następnym wydarzeniu turystyczno – kulinarnym i skruszeni obiecujemy, że nie będziemy mu już więcej podpowiadać ile majeranku lub kminku ma do kociołka sypać. Pijąc herbatę z drugiego kociołka obiecujemy też sobie, że ta rocznicowa wycieczka, stanie się naszą coroczną tradycją. Ponieważ jednak pogoda przestała nas już straszyć i na serio się zachmurzyło, pozostało nam tylko posprzątać po sobie i ruszyć do Rytra.

W dole znowu niebo zaczęło zapowiadać deszcz, ale chyba tylko dzięki wewnętrzny przekonaniu uczestników wycieczki, że podać nie może (no bo jak w deszczu przygotowywać grochówkę?), skończyło się na kilku kroplach gdy dochodziliśmy do czekającego już na nas autobusu WPK koło „Jantara”. Po godzinie 17-tej wysiedliśmy w Nowym Sączu opaleni, pełni wrażeń oraz syty grochówką. Niech żałują ci, których z nami nie było...”

Wycieczki tysięczną i dwutysięczną jak się okazało, prowadził ten sam przewodnik. Był to Leszek Małota. Poniżej jego krótkie relacje z obu imprez.

Przypadło mi w udziale poprowadzenie tysięcznej wycieczki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w dniu 10.07.2005 roku w słowackie Tatry Zachodnie. O tym, że była to tysięczna wycieczka naszego Oddziału dowie-

Chyżne – w Podbieli skręcając na Orawski Biały Potok i do Zwierówki. Pogoda w tym dniu nie napawała optymizmem, od rana było pochmurnie i deszcz wisiał w powietrzu. Po przekroczeniu granicy w Chyżnem zaczęło się pić i to coraz mocniej. Widoczność powyżej 1500 m żadna. W tej sytuacji ogłosiłem, że z uwagi na złe warunki atmosferyczne, nie ma sensu pchać się w górne partie, a tym bardziej na grań i nasza wycieczka ograniczy się tylko do spaceru nad Stawy Rohackie. Podeszło wtedy do mnie z tyłu autokaru dwóch młodzianów, którzy oznajmili mi, że na plakatach była trasa na Trzy Kopy i oni taką właśnie wycieczkę opłacili i chcą być wszędzie zgodnie z programem, a deszcz im nie przeszkadza. Zbyt pochopnie obiecałem, że jak przestanie padać to pójdziemy dalej ponad Stawy Rohackie dokąd się da,



ODPOCZYNEK NA SKORUSZOWEJ POLANCIE TZW. ADAMCULI,
1190 m nym. **JESZCZE NIE LEŻE.** 16

Wycieczka tysięczna 10.07.2005 r., Słowackie Tatry Zachodnie KRONIKA PTT 1/2005 A. TOTOŃ

działem się wiele lat później. Trasa wycieczki ogłoszona na plakatach biegła z Doliny Rohackiej na Banówkę i Trzy Kopy z zejściem Smutną Doliną do Bufetu Rohackiego. Z Nowego Sącza wyjechaliśmy o godz. 6.00, jadąc na

sądząc że na pewno deszcz nie ustanie. Jakież było moje zdziwienie gdy faktycznie w okolicach odejścia nad Stawy Rohackie przestało padać. Zaczęliśmy więc podążać dalej Doliną Spaloną w kierunku Banikowskiej Przełęczy.

Na przełęczy, a to było już 2045 m n. p. m, dorwał nas wiatr i na nowo zaczęło padać. Bardziej z przekory niż z rozsądku jeszcze w pół godziny doszliśmy na Banówkę 2178 m n. p. m w padającym deszczu i wietrze. Na Banówce wiatr bardziej się wzmógł, a z deszczem zaczął zacinać mokry śnieg. Zarządziłem bezwzględny odwrót i już wszyscy zgodnie, przez Banikowską Przełęcz zeszliśmy nad Stawy Rohackie i dolną częścią Doliny Smutnej do Bufetu Rohackiego czyli dawnej Tatliakowej Chaty. Byliśmy zmarznięci i przemoczeni choć pełni satysfakcji, że udało nam się w tak niesprzyjających warunkach osiągnąć nie tylko grań główną, ale wejść jeszcze na Banówkę. Podeszło wtedy do mnie kilku innych młodych ludzi z piwem, dziękując za wycieczkę i szczęśliwy powrót. Śmiejąc się wspomnieli jak to ci, co koniecznie chcieli iść na Trzy Kopy już na Banówce „wymiekali” i potulnie, bez protestów schodzili. Od tej wycieczki zawnioskowałem, by na plakatach pojawiała się informacja, że trasa wycieczki może ulec zmianie ze względów pogodowych bądź innych, związanych z bezpieczeństwem uczestników. Każdorazowo o tych zmianach będzie decydował przewodnik.

Dwutysięczna wycieczka PTT Oddział Nowy Sącz to jak się okazało impreza zorganizowana przez Klub Szalonych Emerytów działający prężnie w naszym Oddziale. Odbyła się 30.04.2014 roku. Wyjechaliśmy z Nowego Sącza autokarem o godz. 8.00. Przez Krynicę dojechaliśmy do Powroźnika, gdzie zwiedziliśmy cerkiew z 1603r. pod wezwaniem św. Jakuba Młodszego Apostoła. Z Powroźnika przez Czarne Garby i Malnik zeszliśmy do Muszyny. W Muszynie byliśmy w muzeum, wyszliśmy do ruin zamku muszyńskiego oraz podziwialiśmy Ogrody Sensoryczne. Drogę powrotną do Nowego Sącza wybraliśmy dla odmiany przez Piwniczną. Wycieczka była urozmaicona, bo zawierała przejście górskie oraz zwiedzanie.

Trzytysięczną wycieczkę poprowadziła Joanna Król w dniu 29.09.2019 na Wielki Sokół w Słowackim Raju. Oto relacja Zbyszka Smajdora z tej imprezy:

Wielki Sokół, to najdłuższa i najpiękniejsza roklina Słowackiego Raju o charakterze wąskiego, skalnego wąwozu. My wyruszyliśmy z miejscowości Piła szlakiem zielonym, który doprowadził nas do wejścia do doliny. Najbardziej atrakcyjny jej fragment, zwany Kamien-

nymi Wrotami, znajduje się w środkowej części, gdzie wysokość skalnych ścian dochodzi nawet do 300 m. Jest tutaj największe nagromadzenie progów skalnych i wąskich przejść, kładek, drabinek, łańcuchów i mostków. Najpierw pojawiają się Małe Kaskady, później Mały Wodospad o wysokości 8,5 m i Wielkie Kaskady, a na końcu Wielki Wodospad o wysokości 7 m. Taki paradoks, że Mały jest większy od Wielkiego! Żółty szlak dnem doliny doprowadził nas do Glackiej Cesty na zasłużony odpoczynek. Stąd spacerową drogą płaskowyzu Glac, przez Małą Polanę, dotarliśmy do punktu wyjścia. Ucieszyła nas bardzo obecność na wycieczce sporej grupki dzieci. Najmłodszy świetnie sobie radził na metalowych udogodnieniach. Największe trudności, także dorosłym, sprawiały mokre i śliskie powalone kłody drzew, po których trzeba było się poruszać.

Warto dodać tytułem podsumowania, że pierwszy tysiąc wycieczek PTT został osiągnięty po 15 latach działalności, kolejny po 9 latach, a trzecią tysiączkę zrealizowano w 5 lat! Ile czasu potrzeba na czwarty tysiąc? Pewnie kolejnego rekordu nie będzie, bo działalność turystyczna wyhamowała z powodu pandemii...



Trzytysięczna wycieczka do Słowackiego Raju FOT. Z SMAJDOR

Aktywność fizyczna społeczności PTT w czasach pandemii

Lockdown – angielsko – języczne słowo o ponurym znaczeniu, oznaczającym przymusową izolację poznał w 2020 roku każdy z nas. Najpierw w okolicach Bożego Narodzenia zaczęły do nas docierać niepokojące informacje z chińskiego Wuhan o zabójczym patogenie dziesiątkującym mieszkańców tego miasta, a dwa miesiące później koronawirus rozprzestrzenił się na cały dosłownie świat.

Chyba nikt nie przewidział takiego scenariusza, że świat może się „zatrzymać”. Jeszcze w grudniu 2019 roku i styczniu 2020 sądziliśmy, że Chiny to nie Europa, więc sytuacja nas klasycznie nie dotyczy. Na przełomie lutego i marca już nam to myślenie odbiło się czkawką. Cały świat zaczyna walczyć z Pandemią Covid-19, na różne sposoby próbując ograniczyć rozprzestrzenianie się zakażeń. Walczymy z nieznanym przeciwnikiem, więc postępowanie i procedury są świeże. Zamykamy granice, lokale usługowe, szkoły, sale fitness, siłownie, baseny. Wprowadzamy bezpieczne odległości, nakaz noszenia maseczek, ograniczamy swobodę poruszania się, zabieramy ludziom „klucze” do lasu – siedzimy w domach, jest LOCKDOWN.

Dystans od innych ludzi i pozostawanie w domach to jeden ze sposobów, w jaki społeczeństwo walczy z koronawirusem.

Zawieszona została oczywiście działalność wycieczkowa PTT. Jak radzili sobie ludzie przyzwyczajeni do częstej aktywności na górskich szlakach oraz rowerowych i biegowych trasach?

Prezes naszego Oddziału Jolanta Augustyńska: „... Sytuacja epidemiologiczna z jaką mamy do czynienia, bez wątpienia jest bezprecedensową i nie mamy wzorców jak należy postąpić, można powiedzieć, że „anatomii uczymy się na żywym organizmie”.

Z pewnością, dla każdego z nas bardzo trudne było i jest przebywanie w domowej kwarantannie, zaniechanie spotkań i wspólnych wędrówek, które były naszą dotychczasową domeną, pogodzenie się z częściową beczynnością. Nie jesteśmy do tego stworzeni, ale sytuacja takich zachowań od nas wymaga.



11.03.2020 r., Białowodzka Góra FOT. W. ŁOBOZ

Spoglądając wstecz można sobie przypomnieć kolejne etapy rozwoju epidemii i co za tym idzie ograniczeń z którymi uczyliśmy się żyć.

Ostatnią oficjalnie zorganizowaną wycieczką przed wprowadzeniem ograniczeń, było wyjście z Klubem Szalonych Emerytów na Białowodzka Górę 11 marca 2020. Była to radosna impreza, połączona z wręczeniem legitymacji PTT dziecięciu osobom, które przystąpiły do naszego Oddziału. Pamiętam, że z niepokojem przysłuchiwaaliśmy się komunikatom, i okazało się, że od następnego dnia szkoły przechodzą na nauczanie zdalne.

Zamknięcie szkół, z perspektywy naszych chęci zintensyfikowania działań na rzecz Szkolnych Kół, do którego się przy-



30.07-2.08.2020, Praga FOT. J. MIKULEC

gotowywaliśmy i je rozpoczęliśmy, było nam bardzo nie na rękę. Udało się tylko odbyć spotkanie połączone ze szkoleniem w naszym Szkolnym Kole PTT „Tupot małych nóżek” przy SP 18 w dniu 10 marca. Brałam w nim udział wraz z Władkiem Łobozem i aż serce rosło, bo młodzież była bardzo zainteresowana uczestnictwem w planowanych wycieczkach.

Od 16 kwietnia wprowadzono nowe nakazy, należało zasłaniać w przestrzeni publicznej usta i nos. A zdaje się najgorszym wprowadzonym ograniczeniem był zakaz wstępu do lasu obowiązujący od 21 marca! Chociaż został zniesiony 20 kwietnia, to cudowną wiosenną pogodę, którą mieliśmy w kwietniu wiele osób oglądało tylko z balkonów, zwłaszcza mieszkańcy bloków.

W naszym Oddziale w normalnym zaplanowanym harmonogramie odbywały się wycieczki do 8 marca, były to:

06.01 – Kolędowanie w Kamiannej, Beskid Niski; 12.01 – Pannieńska Góra, Pogórze Wiśnickie; 18.01 – Opłatek PTT; 19.01 – Lackowa, Beskid Niski; 24-26.01 – Spotkanie PTT, Sandomierz; 26.01 – Ferdel, Beskid Niski; 02.02 – Kudłacz, Beskid Makowski; 05-08.02 – Beskid Śląsko – Morawski (CZ); 09.02 – Radziejowa na krechę, Beskid Sądecki; 16.02 – Turbacz, Gorce oraz Cyrla z SUTW; 23.02 – Luboń Wielki, Beskid Wyspowy; 28.02- 01.03 – Bieszczady zimowe, Ukraina; 08.03 – Skalne Pleso, Tatry (SK).

Potem wprowadzono obostrzenia, nie mogliśmy organizować wspólnych wyjazdów, „poluzowanie” miało miejsce w czerwcu i lipcu, oczywiście skorzystaliśmy z możliwości i tu udało nam się przeprowadzić kolejne wycieczki oddziałowe:

28.06 – Radziejowa, Beskid Sądecki; 05.07 – Rysy, Tatry (SK); 12.07 – Dolina Gąsienicowa, Tatry; 19.07 – Rohackie Stawy, Tatry Zachodnie (SK); 26.07 – Przełęcz pod Kopą, Tatry Bielskie (SK); 30.07-02.08 – Praga znana i niezna (CZ); 02.08 – Osterwa, Tatry Wysokie (SK).

I znów czerwona strefa i znów zawieszenie imprez PTT, aż do września, kiedy to wyruszyliśmy na kolejne wycieczki:

13.09 – Pusta Wielka, Beskid Sądecki; 20.09 Krywań, Tatry Wysokie (SK); 01-04.10 – Sudety; 04.10 – Rajd Kurierów; 11.10 – Pusta, Beskid Sądecki; 06.12 – Babia Góra, Beskid Żywiecki.

Dwie, z cyklicznie organizowanych przez nasz Oddział wycieczek, a mianowicie czerwcową Radziejowa, i grudniową Babia Góra odbyły się inaczej niż zwykle, nasi członkowie i sympatycy w małych grupach, z racji na obowiązujące obostrzenia epidemiologiczne, przemierzali szlaki i zdobywali góry.

Nietypowo odbywał się też coroczny bieg charytatywny, jak i biegi niepodległości, w których udział brali ludzie spod sztandaru PTT. Każdy przemierzał założony dystans samodzielnie i dokumentował swój wynik.

Co nam się nie udało? Niestety, pomimo kilkakrotnie przekładanego terminu naszego jubileuszu „30 – lecia reaktywacji Oddziału”, finalnie nie udało się go zorganizować.

Jedyną pociechą jest to, że w roku jubileuszowym Oddział nasz mógł poświęcić swój sztandar, o który zabiegał jeszcze poprzedni zarząd z prezesem Wojtkiem Szarotą na czele.

Poświęcenie sztandaru miało miejsce 19 września 2020r. Pomimo, iż nie mogło w nim brać udziału zbyt wiele osób, to

wszyscy obecni myślę, że potwierdzą, że była to niezwykle podniosła i dostojna uroczystość, która na długo, jeśli nie na zawsze zapadnie w naszej pamięci i sercach.

Patrząc z perspektywy roku, który ma się ku końcowi, w którym zmuszeni zostaliśmy do zachowywania dystansu społecznego, do braku możliwości spotykania się w szerszym gronie, do konieczności przemierzania szlaków w małych najczęściej rodzinnych grupach, trzeba stwierdzić, że bardzo liczne grono członków jak i sympatyków PTT wędrowało po górach, zapewne niektórzy po raz pierwszy samodzielnie pokonywali ścieżki i szlaki. Z utęsknieniem czekamy na powrót do normalności!...”

Maria Dominik:”... Na 2020 rok miałam śmiałe plany. I choć styczeń spędziłam w sanatorium, to na resztę zimy i wiosnę zaplanowałam intensywne budowanie kondycji górskiej, tak żebym mogła dotrzymać kroku znacznie młodszym uczestnikom kolejnej wakacyjnej wyprawy PTT, zaplanowanej na 24.07-10.08 w Alpy, Masyw Centralny i Pireneje. Chodziłam prywatnie z córką i wnukiem, oraz grupą Szalonych Emerytów.

Do lockdownu byłam w górach 8 razy; m.in. na Radziejowej, 3 razy na Cyrli, 2 razy w Bacówce nad Wierchomlą a także w Tatrach Słowackich: Stary Smokowiec – Chata Zamkowskiego. Od 11.03 wprowadzono zdalne nauczanie, a od 20.03 zamknięto galerie handlowe i placówki kulturalne, i na początku kwietnia wydano zakaz wstępu do lasów. PTT odwołał najbliższe wycieczki i wakacyjną wyprawę na którą się wybierałam. Od 20 kwietnia rząd zaczął łagodzić obostrzenia. Czy siedziałam w domu w okresie od 20.03 do 20.04? Otóż nie do końca. Codziennie, po zakończonych lekcjach, wychodziłam z wnukiem do lasu nieopodal mojego osiedla i wędrowaliśmy około 5 km leśnymi ścieżkami, od czasu do czasu słyszeliśmy nawoływania przez megafony: „Zostań w domu”, wtedy dopadały mnie refleksje, że łamię przepisy, ale potrzeba ruchu na świeżym powietrzu – codziennie brała górę nad obywatelską praworządnością.

Po odblokowaniu lasów, 23.04 zdobyłam rodzinie Przehybę, a 30 kwietnia udałam się tam ponownie w małym gronie przyjaciół z PTT. Potem do wakacji byłam dość często w górach, ale raczej w małym rodzinnym gronie lub z kilkuosobową grupą przyjaciół z PTT. Były to dwukrotne wyjścia na Radziejową, Łabowską Halę i Turbacz, w długi weekend czerwcowy z córką i wnukiem zrobiliśmy 2 dniowy wypad w Tatry, gdzie pierwszego dnia wędrowaliśmy z Kuźnic nad Czarny Staw Gąsienicowy, a drugiego Doliną Chochołowską na Grzesia. W tym czasie wzięłam udział w trzech wycieczkach grupowych: dwie z KSE oraz niedzielną wycieczkę otwierającą sezon letni w PTT, czyli jajecznicę na Hali Koniecznej. Ze względu na stopniowe znoszenie obostrzeń wakacje zapowiadały się prawie normalnie. Już 1.07. zdobyłam Radziejową z koleżankami z PTT, a Beskidy oraz Pieniny były najczęstszym kierunkiem wakacyjnych wędrówek, również

komercyjnych, bo pojawiły się zlecenia od półkolonii. Zorganizowałam również 4 wypad w Tatry z Sekcją Wysokogórską KSE PTT. W osiem osób + dwie przesympatyczne dziewczyny z Krakowa, które docierały do nas własnym transportem, zdobyliśmy Zbójnicką Chatę ze Starego Smokowca, Koprowy Wierch z Popradzkiego Pleso, Osterwę z Popradzkiego Pleso i 5.09 Bystrą Ławkę ze Szczyrbskiego Pleso. Osterwę atakowałam jeszcze dwukrotnie: w niedzielę 2.08 z PTT wędrowaliśmy z Popradzkiego Pleso przez Osterwę do Śląskiego Domu, a na zakończenie wakacji 29.08 zdobyłam Osterwę z córką, wnukiem i Psotką czyli naszą kochaną, miłującą góry miniaturową suczką. Byliśmy też ro-



30.04.2020 r., Przehyba FOT M. DOMINIK

dzinnie kilka dni w Bieszczadach na początku sierpnia i wędrowaliśmy po szlakach dostępnych dla psa, czyli poza BPN, m.in. zdobyliśmy Jasła i Łopienkę.

Bardzo miło wspominałam komercyjną trzydniową wycieczkę do Pragi pod koniec sierpnia. Praga w czasach pandemii była bardzo przyjazna, mogliśmy zachwycać się jej urokami bez tłoku, co zdarzyło mi się po raz pierwszy od ponad 10 lat, w czasie których regularnie jeździłam z grupami do stolicy Czech.

Szóstego sierpnia minister zdrowia Łukasz Szumowski zapowiedział, że w związku z rosnącą liczbą nowych zakażeń wracają niektóre obostrzenia. Tym razem nie dotyczą one całej Polski, a jedynie wybranych powiatów. Kraj podzielono więc na zielone, żółte i czerwone strefy. Nasz powiat i miasto były na przemian to w strefie czerwonej, to żółtej, co przekładało się na ograniczenia wyjazdów większych grup, ale początek września takie wyjazdy umożliwiał. Odbyłam wtedy kilka wycieczek z dużymi grupami, oczywiście z zachowaniem wymaganego reżimu sanitarnego. Z grupą dzieci wędrowałam po Skamieniałym mieście w Ciężkowicach,

a z dorosłymi przez dwa dni w Bieszczadach. We wrześniu byłam trzykrotnie w Tatrach, w tym raz z dużą grupą KSE PTT, zdobyliśmy wtedy Grzesia. Ostatnią wycieczką z dużą grupą był dwudniowy wyjazd na początku października Wieliczka-Kraków-Pustynia Błędowska- Ojcowski Park Narodowy z młodzieżą szkolną. Jeszcze 10.10 udało mi się zdobyć Przehybę z moimi siostrami.

Po pięciu dniach od tej wycieczki zachorowałam na Covid. W ogóle nie brałam pod uwagę możliwości zachorowania, jeśli już to bezobjawowo. Byłam odporna, rzadko kiedy chorowałam na gripę, nawet pracując jako nauczyciel, gdzie narażenie było większe. Nosiłam maseczkę w miejscach publicznych i zachowywałam dystans. Poza tym byłam w świetnej kondycji, a płuca regularnie wentylowane w górach wydawały mi się odporne na zarazek. Jakże się myliłam. Covidowa ruletka wskazała właśnie na mnie. Zaczęło się od suchego kaszlu, rozstroju żołądka i niewielkiej gorączki, jednak z każdym dniem było coraz gorzej. Duszności narastały uniemożliwiając mówienie, a bezsenne noce spędzałam na siedząco, bo w pozycji leżącej dusiłam się. Zrobiłam test, który okazał się dodatni. Po dwóch tygodniach zmagania z covid w domu, poddałam się i pozwoliłam zawieźć do szpitala. To była bardzo dobra decyzja. Okazało się, że oba płuca toczy stan zapalny, a w lewym gromadzi się płyn. Zaaplikowano mi odpowiednie leczenie antybiotykowe i tlenoterapię co przyniosło szybkie cofanie się problemów oddechowych. W szpitalu spędziłam 12 dni. Jestem ozdrowieńcem. Codziennie spaceruję zwiększając dystans, pokonuję też wzniesienia. Nie mam zadyszki, a różne dolegliwości pocovidowe stopniowo ustępują. Co będzie dalej?

Czy wrócę w wysokie góry, bez których nie wyobrażam sobie życia? Bardzo bym chciała, czas pokaże...”

Mirek Bogusz:”... Urodziłem się i wychowałem w Beskidzie Niskim. Turystyka górską odgrywa w moim życiu znacząca rolę. Taki właśnie rodzaj sportu uprawiam od ponad dwudziestu lat. Uprawiam trekking począwszy od Bieszczad skończywszy na Sudetach. Swoje wyjścia realizuję z żoną, albo z kolegami. W chwili obecnej realizuję projekt Korony Gór Polski i Koronę Turystyczną Tatr. Większość szczytów zdobywam po raz drugi, po to, aby udokumentować wejście zdjęciem ze szczytu i pieczętą do książeczek. Jakiś czas temu, wraz z żoną, postanowiliśmy wstąpić w szeregi PTT Oddział Beskid w Nowym Sączu. Przyświecała nam chęć poznawania nowych ludzi, którzy mają taką samą pasję jak my, a przy okazji zdobywanie nowych szczytów z Towarzystwem. Pierwszy raz z Towarzystwem wybraliśmy się na Ukrainę, w Bieszczady, w maju 2019 roku. Wycieczka zorganizowana wzorowo, wszystko dopięte na ostatni guzik i te dzikie, ukraińskie Bieszczady – niebywała rzecz. Potem wycieczki z Towarzystwem posypały się już lawinowo. Była następna wycieczka w sierpniu 2019 roku na Ukrainę i jeszcze kilka innych. Tak było do marca, do momentu lockdownu. Niestety epidemia dotknęła branżę turystyczną. PTT zawiesiło wycieczki. W trakcie totalnego lockdownu było ciężko bez wypraw, brakowało obcowania z przyrodą. Był jednak czas na przemyślenia i snucie planów. W trakcie tego okresu narysowałem sobie plan i wierzyłem, iż kiedyś będzie można wyjechać w góry i realizować swoją pasję.

Po udostępnieniu parków narodowych i otwarciu schronisk, przystąpiłem do realizacji planów. W tym miejscu



23.09.2020 r., KSE Dolina Chochołowska – Grześ FOT. M. DOMINIK

chciałbym przedstawić moje trekkingi w roku 2020, a w szczególności w dobie pandemii.

6 stycznia 2020 – zimowe wyjście na Ornak (Kiry- Iwaniacka Przełęcz- Ornak- Iwaniacka Przełęcz – Kiry),

25 stycznia 2020 – zimowe Czerwone Wierchy (Kućnice- Kasprowy Wierch- Kopa Kondracka – Małofączniak- Krzesanica- Ciemniak – Kiry),

1 lutego 2020 – zimowe Pieniny (Szcawnica- Palenica – Wysoki Wierch – Aksamitka – Plaśna – Czerwony Klasztor – Schronisko PTTK Trzy Korony – Przełęcz Szopka- Krościenko nad Dunajcem),

6 lutego 2020, 29 lutego – zimowy Beskid Niski – Magura Małastowska i Schronisko PTTK im. prof. Gabryela,

29 lutego 2020 – próba zimowego zdobycia Wołowca. Niestety porywy wiatru osiągające prędkość 100 km/h nie pozwoliły nam zdobyć tego szczytu. Działania zakończono na Rakoniu. Trasa: Siwa Polana – Schronisko PTTK na Polanie Chochołowskiej – Bobrowiecka Przełęcz- Grześ – Rakoń. Ze względu na warunki pogodowe powrót nastąpił tą samą trasą,

26 kwietnia 2020 – krokusy na Turbaczu (Przełęcz Knurowska – Kiczora- Schronisko PTTK na Turbaczu),

10 maja 2020 – Gorce, Kudłoń (Rzeki- Dolina Kamienicy – Skrzyżowanie pod Stawieńcem – Gorc Troszacki – Kudłoń- Polana Podskały – Rzeki),

17 maja 2020 – Gorce, Lubań (Ochotnica Dolna – Lubań- Jaworzyny Ochotnickie – Morgi – Ochotnica Dolna),

6 czerwca 2020 – Tatry Zachodnie (Siwa Polana – Starobociańska Dolina – Siwa Przełęcz – Starobociański Wierch – Kończysty Wierch – Jarząbczy Wierch – Łopata – Wołowiec – Wyżnia Dolina Chochołowska – Schronisko PTTK na Polanie Chochołowskiej – Siwa Polana)

6 lipca 2020 roku wraz z żoną wyjechałem do woj. dolnośląskiego celem zdobycia 16. szczytów zaliczanych do Korony Gór Polski. 7 lipca rozpocząłem realizację celu.

7 lipca 2020 – Ślęza – 718m, Masyw Ślęży, Chełmiec – 869m, Góry Wałbrzyskie, Waligóra – 936m, Góry Kamienne.

8 lipca 2020 – Śnieżnik – 1425m, Masyw Śnieżnika, Kłodzka Góra – 765, Góry Bardzkie.

10 lipca 2020 – Skalnik – 945m, Rudawy Janowickie, Skopiec – 724m, Góry Kaczawskie, Wysoka Kopa – 1126m, Góry Izerskie.

12 lipca 2020 – Kowadło – 989m, Góry Złote, Rudawiec – 1112m, Góry Białskie, Jagodna – 977m, Góry Bystrzyckie.

13 lipca 2020 – Wielka Sowa- 1015m, Góry Sowie, Szczeliniec Wielki- 919m, Góry Stołowe, Orlica – 1084m, Góry Orlickie.

14 lipca 2020 – Biskupia Kopa – 889m, Góry Opawskie.

Cel został prawie w całości zrealizowany. Do zdobycia została Śnieżka. Wcześniej byliśmy na niej dwa razy, jednak nam potrzebna była pieczętka i oczywiście zdjęcie ze szczytu. W związku z tym Śnieżka została przełożona do zdobycia

na koniec lipca, podczas drugiego wyjazdu w dolnośląskie. Następane wyprawy wyglądały następująco:

19 lipca 2020 roku z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim wybrałem się na Rohackie Plesa (Chata Zverovka – Tatliakova chata – Rohackie Plesa – Adamcula – Chata Zverovka),

21 lipca 2020 – Beskid Niski, Lackowa – 997m (Ropki- Ostry Wierch – Lackowa – Ostry Wierch – Ropki),

24 lipca 2020 – ponowny wyjazd w dolnośląskie i wyjście na Śnieżkę – 1603m, Karkonosze.

1 sierpnia 2020 – Tatry Słowackie – Lodowa Przełęcz 2372m i Czerwona Ławka 2352m (Stary Smokovec – Hrebienok – Zamkowskiego chata – Teryho chata – Lodowa Przełęcz – Czerwona Ławka – Zbójnicka chata – Nad Rainerową chatą – Stary Smokovec)

15 sierpnia 2020 – Mogielica, 1170m, Beskid Wyspowy (Jurków – Mogielica – Przełęcz E. Rydza- Śmigłego),

6 sierpnia 2020 – Tatry Słowackie – Koprowy Wierch, 2367m, Osterwa, 1984m (Popradzkie Pleso – Koprowy Wierch – Popradzkie Pleso – Osterwa – Popradzkie Pleso)

22 sierpnia 2020 – Tatry- Cała Orla Perć (Palenica Białczańska – Dolina Roztoki – Tablica Bronikowskiego – Zawrat – Mały Kozi Wierch – Zamarła Turnia – Kozie Czuby – Kozi Wierch – Buczynowa Strażnica – Zadni Granat – Pośredni Granat – Skrajny Granat – Orla Baszta – Krzyżne – Dolina Pięciu Stawów Polskich – Dolina Roztoki – Palenica Białczańska).

12 września 2020 – Tatry Słowackie – Mała Wysoka, 2429m, Rohatka, 2288m (Stary Smokovec – Pod Sławkowskim Szczytem – Słaski Dom – Mała Wysoka – Rohatka – Zbójnicka Chata – Hrebienok – Stary Smokovec).

10 października 2020 – Tatry Słowackie – Baraniec, 2184m, Smrek, 2089m, Rohacz Płaczliwy, 2126m,

25 października 2020 – Tatry – Bystra, 2248m, Błyszcz, 2159, Starobociański Wierch, 2176m, Kończysty Wierch, 2002m, Trzydniowiński Wierch, 1758m

1 listopada 2020 – Tatry – Rusinowa Polana, Gęsia Szyja, 1489m.

Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju, PTT Oddział Beskid w Nowym Sączu nie organizuje wycieczek. W związku z tym, jeśli nie nastąpi kolejny lockdown, mam w planach następane trekkingi. Dotyczą one przede wszystkim zimowych wejść na wybrane przeze mnie szczyty. Miejmy jednak wszyscy nadzieję, iż te trudne czasy miną, a Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Nowym Sączu wznowi swoje wycieczki, które dostarczają członkom mnóstwo atrakcji, przeżyć i radości...”

Dokładne podsumowanie dokonań poszczególnych sekcji i klubów PTT w roku pandemicznych ograniczeń znajduje się w Sprawozdaniu z działalności Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu za rok 2020.

Sprawozdanie z działalności Oddziału PTT Beskid w Nowym Sączu za rok 2020

Rok 2020 to był 31 rok działalności Oddziału od jego reaktywowania w 1990 roku. W 2020 roku do Oddziału wstąpiło 68 osób, na dzień 31 grudnia 2020 roku liczba Członków naszego Oddziału wynosi 417 osób.

Władze Oddziału pracowały w składzie wybranym podczas X Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo – Wyborczego Członków Oddziału, które odbyło się 12 kwietnia 2019 r.

SKŁAD ZARZĄDU ODDZIAŁU PTT BESKID:

- Jolanta Augustyńska – prezes
- Wojciech Szarota – wiceprezes
- Władysław Łoboz – wiceprezes
- Zbigniew Smajdor – sekretarz
- Katarzyna Hejmej – skarbnik
- Joanna Bogucka – Jurasović – członek zarządu
- Joanna Król – członek zarządu (do 03-01-2020r.)
- Agnieszka Szeliga – członek zarządu
- Krzysztof Jankowski – członek zarządu
- Adam Płaneta – członek zarządu
- Piotr Połomski – członek zarządu

SĄD KOLEŻEŃSKI

- Paweł Myślik – przewodniczący
- Jan Liber – z-ca
- Iwona Kowalczyk-Tudaj – sekretarz
- Jadwiga Dąbrowska – członek
- Krystyna Wolak – członek

KOMISJA REWIZYJNA

- Agnieszka Sznajder – przewodnicząca
- Wiesław Słyś – z-ca
- Lucyna Migacz – sekretarz
- Barbara Michalik – członek
- Grażyna Zapiór – członek

Członkowie naszego Oddziału pełnią również funkcje w Zarządzie Głównym: (Jolanta Augustyńska – prezes, Katarzyna Hejmej – skarbnik, Paweł Myślik – sekretarz, Wojciech Szarota – członek ZG), w Głównym Sądzie Koleżeńskim (Zbigniew Smajdor i Jacek Bereziński – członkowie GSK) oraz w Komisjach działających przy ZG: (Ko-

misja Statutowo – Prawna – Paweł Myślik, Komisja ds. Rodo – Jolanta Augustyńska, Komisja GOT – Władysław Łoboz, Zbigniew Smajdor, Komisja ds. Członkostwa Honorowego i Odznaczeń – Jolanta Augustyńska, Komisja organizacyjno – techniczna – Jolanta Augustyńska, Piotr Augustyński, Katarzyna Hejmej, Dariusz Kulpa).

Podsumowanie pracy członków Zarządu.

Zebrania Zarządu Oddziału zgodnie ze Statutem § 42 pkt. 3. powinny się odbyć przynajmniej trzy razy do roku, w roku 2020, pomimo dużych organiczeń związanych z pandemią udało się zorganizować pięć posiedzeń zarządu. W zebraniach uczestniczyli: Jolanta Augustyńska, Katarzyna Hejmej, Zbigniew Smajdor, Krzysztof Jankowski, Piotr Połomski – 5 razy, Władysław Łoboz, Agnieszka Szeliga – 4 razy, Wojciech Szarota -2 razy, Joanna Jurasović – 1 raz, Adam Płaneta – nie uczestniczył w żadnym zebraniu.

8 grudnia odbyło się zebranie członków Prezydium Zarządu w pełnym składzie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jako Organizacja Pożytku Publicznego raz do roku jesteśmy zobowiązani do zwołania Walnego Zebrania Członków Oddziału, którego celem jest m.in. zatwierdzenie sprawozdania merytorycznego i finansowego za mijający rok. Odbyło się ono w piątek 26 czerwca w lokalu Fundacji Sądeckiej, z zarządu wzięli w nim udział: Jolanta Augustyńska, Wojciech Szarota, Władysław Łoboz, Katarzyna Hejmej, Zbigniew Smajdor, Agnieszka Szeliga, Krzysztof Jankowski i Piotr Połomski.

Kolejnym bardzo ważnym wydarzeniem w mijającym roku było poświęcenie sztandaru Oddziału, miało ono miejsce w Bazylice św. Małgorzaty w Nowym Sączu 19 września 2020 roku, następujący członkowie Zarządu Oddziału wzięli w nim udział: Jolanta Augustyńska, Władysław Łoboz, Katarzyna Hejmej, Zbigniew Smajdor, Agnieszka Szeliga i Krzysztof Jankowski.

4 lipca 2020r. w sali II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie odbył się Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Nasz



5-8.02.2020 narty Beskid Morawski - Czechy FOT. PKOGUT

Oddział był reprezentowany przez następujących Delegatów: Jolanę Augustyńską, Katarzynę Hejmej, Joannę Król, Pawła Myślika, Wojciecha Szarotę i Zbigniewa Smajdora.

Podobnie jak w minionych latach w roku 2020 byliśmy nastawieni na to, aby organizować i prowadzić wycieczki. Niestety z powodu ograniczeń wynikających z ogłoszonego w kraju jak i na świecie stanu epidemiologicznego, częściowo nasze plany musiały zostać zmienione, a wycieczki odwołane. Zarząd dostosowywał na bieżąco plany wycieczkowe do aktualnej sytuacji, te wycieczki, które mogły się odbyć (czyli przed ogłoszeniem stanu epidemiologicznego oraz w okresie „poluzowania” ograniczeń zostały przeprowadzone), w okresie gdy obowiązywały znaczne ograniczenia proponowane były wyłącznie wycieczki rodzinne, w małym gronie.

Odbyły się następujące imprezy Oddziałowe, w których wzięło udział:

- 6.01.2020 Kamianna – 31 osób
- 12.01.2020 Panińska Góra – 26 osób
- 18.01-2020 Opłatek – 69 osób
- 19.01.2020 – Lackowa – 30 osób
- 26.01.2020 Ferdel – 36 osób
- 2.02.2020 Kudłacze -31 osób



28.06 2020 Jajecznicza na Hali Koniecznej FOT.M.DOMINIK

- 5-8.02-2020 narty w Beskidzie Morawskim – 34 osoby
 - 9.02.2020 Radziejowa – 33 osoby
 - 16.02.2020 Turbacz – 34 osoby
 - 23.02.2020 Luboń Wielki – 19 osób
 - 27.02 – 01.03 Bieszczady Ukrainie – 51 osób
 - 8.03.2020 Skalniate Pleso – 50 osób
 - 5.07.2020 Rysy - 42 osoby
 - 12.07.2020 Dolina Gąsienicowa – 27 osób
 - 19.07.2020 Rohackie Stawy – 21 osób
 - 26.07.2020 Przełęcz pod Kopą – 50 osób
 - 30.07 – 02.08 Praga – 26 osób
 - 2.08.2020 Osterwa – 29 osób
 - 13.09.2020 Pusta Wielka – 9 osób
 - 20.09.2020 Krywań – 38 osób
 - 1-4.10 Sudety – 33 osoby
 - 11.10.2020 Pusta – 31 osób
- Ogółem 750 osób**

Prócz imprez wyżej wymienionych, organizowanych przez Zarząd Oddziału, członkowie zarządu, członkowie oddziału byli organizatorami, współorganizatorami lub uczestnikami następujących wydarzeń:

- 16.01.2020 Opłatek Przewodników w Kamiannej;
- 27.01.2020 XX Noworoczne Spotkanie Branży Turystycznej Sądeckizny;
- 21.02.2020 Spotkanie z Marszałkiem Województwa prezentująca Strategię Rozwoju Województwa „Małopolska 2030”;
- 27.02.2020 Slajdowisko Krystyny Wołak „Opowieści o podróży do Ekwadoru”;
- 29.02.2020 Wielka Gala Wolontariatu w Krynicy podsumowująca akcję „Serce – Sercu” organizowana przez Fun-

dację Sądecką, Gala Nagrody Literackiej im. ks. prof. Bolesława Kumora;

- 01.03.2020 Wielka Gala Sądeczan w Małopolskim Centrum Kultury SOKOŁ;
- 13.04.2020 Msza św. W intencji Członków PTT;
- 06-07.06 Run For a Smile – bieg charytatywny
- 26.06.2020 Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Beskid;
- 04.07.2020 Walny Zjazd Delegatów PTT, wręczenie Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości;
- 19.09.2020 Poświęcenie sztandaru Oddziału Beskid PTT;
- 04.10.2020 V Bieg i Rajd Kurierów Sądeckich;
- 12.10.2020 Sądeckie Obchody Światowego Dnia Turystyki pod hasłem „Łączy nas turystyka”;
- 13.10.2020 Małopolskie Obchody Światowego Dnia Turystyki w Opactwie Benedyktynów w Tyńcu;
- 29.10.2020 Zapalenie zniczy na grobach naszych zmarłych Członków;
- 08.12.2020 Obchody Święta Małopolski w Sanktuarium Św. Jana Pawła II Wielkiego w Krakowie.

Zarząd Oddziału postanowił, że w roku 2020, XII edycji zdobywania „Twojego Mount Everestu” zostanie nieco zmodyfikowana. Do podsumowania można było zliczać wycieczki odbyte w ramach wycieczek Oddziałowych, ale także wycieczki indywidualne.

XII EDYCJA MOUNT EVEREST 2020

| Lp | Kat. | Imię i nazwisko | Wysokość | Punkty |
|----------|----------|---------------------------------|--------------|-------------|
| 1 | 1 | Natalia Zielińska (2007) | 24122 | 2,7 |
| 2 | | Piotrek Ciesielka (2012) | 11202 | 1,2 |
| 3 | | Zosia Ciesielka (2009) | 11202 | 1,2 |
| 4 | 3 | Dariusz Tambor (1981) | 62448 | 7,05 |
| 5 | | Marcin Zieliński (1976) | 57512 | 6,5 |
| 6 | | Miroslaw Bogusz (1975) | 50908 | 5,75 |
| 7 | | Anna Jarek (1983) | 30884 | 3,49 |
| | | Wioletta Kleczyńska (1975) | 20146 | 2,27 |
| 8 | 4 | Andrzej Jarek (1961) | 44748 | 5,06 |
| 9 | 5 | Jan Liber (1947) | 68848 | 7,78 |
| 10 | | Aleksander Groński (1956) | 68224 | 7,71 |
| 11 | | Lucyna Migacz (1959) | 59328 | 6,7 |

Zestawienie opracował Władysław Łoboz.

W roku 2020 następującym Członkom naszego Oddziału zostały przyznane wyróżnienia:

- 01.03.2020 – Podczas Wielkiej Gali Sądeczan w Małopolskim Centrum Kultury SOKOŁ wyróżnienie w kategorii Sądeczanin Roku otrzymał Maciej Zaremba;
- 04.07.2020 – Podczas Zjazdu Jolanta Augustyńska, Joanna Król, Wojciech Szarota i Zbigniew Smajdor zostali odznaczeni za zasługi dla Niepodległej Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu uroczystego wręczenia

dokonała Pani Monika Kolasa – Dyrektor Biura Wojewody Małopolskiego.

- 12.10.2020 – Podczas Gali Sądeckich Obchodów Światowego Dnia Turystyki w kategorii osobowość sądeckiej turystyki, za dokonania oraz inicjatywę w tej dziedzinie nagrodzono Władysława Łoboz. Natomiast dyrektor wydziału Sportu i Turystyki Tomasz Baliczek w imieniu Prezydenta Miasta Nowego Sącza Ludomira Handzla przyznał wyróżnienie dla Jolanty Augustyńskiej.
- 13.10.2020 – Podczas Gali Małopolskich Obchodów Światowego Dnia Turystyki wręczone zostały Dyplomy Marszałka Województwa Małopolskiego za wkład w rozwój i promocję turystyki w Małopolsce, które wręczył Tomasz Urynowicz, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego. Wyróżnieni zostali: Barbara Michalik, Krystyna Smajdor, Agnieszka Szeliga, Paweł Myślik, Zbigniew Smajdor i Krzysztof Jankowski.
- 08.12.2020 – w Sanktuarium Św. Jana Pawła II Wielkiego w Krakowie odbyła się uroczysta msza święta wieńcząca obchody Święta Małopolski, po jej zakończeniu marszałek Witold Kozłowski wraz z przewodniczącym Sejmiku Województwa Małopolskiego prof. Janem Tadeuszem Dudą wręczyli zasłużonym Małopolanom Medale Honorowe za Zasługi dla Województwa Małopolskiego otrzymał je Maciej Zaremba.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

W styczniu 2020 roku został wydany kolejny numer naszego pisma oddziałowego „Beskid” nr 1 (76) za rok 2019, pod redakcją Marii Dominik, oraz ukazała się monografia z okazji 30-lecia reaktywowania Oddziału PTT w Nowym Sączu pt. „Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu 1990-2020” opracowana w całości przez Macieja Zarembę. Druk obu publikacji został sfinansowany ze środków pochodzących z 1%.

Biblioteka Górska naszego Oddziału wynosi 7260 woluminów, prowadzona jest w dalszym ciągu przez Wiesława Wczesnego.

Krystyna i Zbigniew Smajdor podobnie jak w latach poprzednich tworzyli artystyczną „Kronikę Oddziału”. Za rok 2020 opracowany został jeden tom.

Strona Oddziałowa www.pttns.pl prowadzona jest, podobnie jak w poprzednich latach, przez Joannę Bogucką – Jurasovic, w zakresie publikowania wiadomości dotyczących wycieczek wspomaga webmasterkę Piotr Połomski.

SPRAWOZDANIE KLUBU PRZEWODNIKÓW PTT ODDZIAŁ „BESKID” W NOWYM SĄCZU ZA ROK 2020.

W 2020 r. wycieczki były prowadzone społecznie przez 16 przewodników: Aleksander Groński – 8, Leszek Małota – 6, Maria Dominik, Krzysztof Jankowski – 5, Robert Cempa, Joanna Król – 4, Wojciech Szarota – 2, Jakub Bryniarski, Jerzy



11.10.2020 Pusta Wielka FOT. JAUGUSTYŃSKA

Gałda, Paweł Kogut, Władysław Łoboz, Ryszard Malesza, Michał Osysko, Piotr Połomski, Mateusz Skupień i Maciej Zaremba – 1.

Wiele imprez, to te tradycyjnie od lat znajdujące się w kalendarzu Oddziału: narty w Czechach, Radziejowa na Krechę, zimowe Bieszczady, przejście trasy na Radziejową – co jest nieoficjalnym świętem Oddziału, barbórkowa Babia Góra (indywidualnie). Ze względu na pandemię SARS-COVID 2 nie odbyły się takie imprezy jak: pielgrzymka do Częstochowy, Niedziela Palmowa w Lipnicy Murowanej, Wielkopiątkowa Droga Krzyżowa na Mogielicę, Bożociałowy wyjazd do Rumunii, wyprawa wakacyjna, wakacyjna Ukraina, szlak winny, symboliczna impreza „Zakończenie Sezonu” i wiele niedzielnych wycieczek oraz udział w akcji Ratujmy Sądeckie Nekropolie.

Klub Przewodników – liczy 12 przewodników z uprawnieniami państwowymi, oraz 6 przewodników GOT PTT. Działania Klubu w 2020 roku to: w dniu 16 stycznia wzięto udział we wspólnym przewodnickim sądecko-krynickim spotkaniu opłatkowym w Kamiannej, w dniu 9 lutego odbyło się XXI tradycyjne wejście członków i sympatyków Klubu „na krechę” na Radziejową, oraz uczestniczenie we wszystkich aspektach działalności Oddziału, a przede wszystkim prowadzenie społecznie wycieczek organizowanych przez Oddział dla mieszkańców miasta i słuchaczy Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, co w dobie pandemii SARS-COV-2 nie było łatwe. Wypracowano nowe podejście do uprawiania turystyki w tych ciężkich czasach w postaci propozycji wycieczek indywidualnych.

PROWADZĄCY WYCIECZKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO ODDZIAŁ BESKID W NOWYM SĄCZU

| Lp. | Imię i nazwisko | 1990-2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | suma |
|-----|------------------|-----------|------|------|------|------|------|------|
| 1 | Wojciech Szarota | 234 | 24 | 10 | 8 | 2 | 2 | 280 |

| | | | | | | | | |
|----|-----------------------|-----|----|----|----|----|---|-----|
| 2 | Maciej Zaremba | 237 | 6 | 6 | 5 | 5 | 1 | 260 |
| 3 | Władysław Kowalczyk | 171 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 171 |
| 4 | Jerzy Gałda | 146 | 6 | 2 | 2 | 3 | 1 | 160 |
| 5 | Krzysztof Żuczowski | 154 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 154 |
| 6 | Ryszard Patyk | 151 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 151 |
| 7 | Leszek Małota | 109 | 0 | 4 | 11 | 6 | 6 | 136 |
| 8 | Joanna Król | 64 | 14 | 15 | 20 | 12 | 4 | 129 |
| 9 | Wiesław Wcześny | 90 | 3 | 4 | 5 | 8 | 0 | 110 |
| 10 | Robert Cempa | 71 | 1 | 4 | 5 | 4 | 4 | 89 |
| 11 | Łukasz Musiał | 64 | 12 | 5 | 3 | 0 | 0 | 84 |
| 12 | Małgorzata Przybylska | 37 | 6 | 9 | 6 | 2 | 0 | 60 |
| 13 | Adam Płaneta | 42 | 3 | 0 | 0 | 13 | 0 | 58 |
| 13 | Maria Dominik | 22 | 6 | 0 | 12 | 13 | 5 | 58 |
| 15 | Paweł Groński | 3 | 23 | 25 | 1 | 0 | 0 | 52 |
| 16 | Aleksander Jarek | 49 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 50 |
| 17 | Marek Wojstław | 40 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 40 |
| 18 | Wojciech Lipka | 38 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 39 |
| 19 | Tadeusz Pogwizd | 35 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 36 |
| 19 | Zbigniew Smajdor | 10 | 3 | 7 | 7 | 9 | 0 | 36 |
| 19 | Krzysztof Jankowski | 0 | 0 | 2 | 14 | 15 | 5 | 36 |
| 22 | Paweł Kietbasa | 27 | 2 | 4 | 0 | 0 | 0 | 33 |

W 2020 ROKU WYCIECZKI PROWADZILI TEŻ PRZEWODNICY:

| | | | | | | | | |
|----|--------------------|----|---|---|----|---|---|----|
| 27 | Michał Osysko | 10 | 0 | 0 | 0 | 8 | 1 | 19 |
| 28 | Władysław Łoboz | 0 | 0 | 0 | 12 | 4 | 1 | 17 |
| 42 | Aleksander Groński | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 8 | 8 |
| 43 | Piotr Połomski | 0 | 0 | 0 | 0 | 6 | 1 | 7 |
| 55 | Paweł Kogut | 0 | 0 | 2 | 1 | 0 | 1 | 4 |
| 62 | Jakub Bryniarski | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 1 | 2 |
| 87 | Ryszard Malesza | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 1 |

Pełny wykaz przewodników prowadzących wycieczki PTT w okresie 30-lat funkcjonowania reaktywowanego Oddziału zostanie opublikowany na naszej stronie internetowej www.pttns.pl

SPRAWOZDANIE SEKCJI WYSOKOGÓRSKIEJ PTT ODDZIAŁ „BESKID” W NOWYM SĄCZU ZA ROK 2020.

Rok 2020 w sekcji upłynął głównie pod znakiem wycieczek skiturowych w rejon Tatr, Gorców i Beskidu Sądeckiego.

Udało się zrealizować 14 wycieczek skiturowych:

- 06 styczeń – Runek /Beskid Sądecki
- 12 styczeń – Koprowy Szczyt / Tatry Wysokie
- 15 styczeń – Turbacz /Gorce
- 26 styczeń – Siminy /Góry Levockie Sk
- 27 styczeń – Małe Pieniny
- 01 luty – Zawracik Rówienkowy /Tatry Wysokie
- 08 luty – Dol. Stwolska /Tatry Wysokie
- 09 luty – Radziejowa – Złomiste Wierchy / Beskid Sądecki
- 13 luty – Hala Łabowska /Beskid Sądecki
- 16 luty – Gorce



9.08.2020 Sekcja Wysokogórska PTT – Przejście graniowe z dol. Jagnięcej na Kołowy Szczyt 2418 m n.p.m FOT. JAUGUSTYŃSKA

- 28 luty – 1 marca – Bieszczady Ukraińskie / Pikuj
- 29 luty – Ostra Hora /Ukraina
- 01 marzec – Berdo /Ukraina
- 08 marzec – Runek / Beskid Sądecki

Poza wycieczkami skiturowymi odbyło się 9 wyjść trekkingowo – wspinaczkowych:

- 05 lipiec – fragment grani Morskiego Oka – Niżne Rysy – Rysy / Tatry Wysokie
- 02 sierpień – Huncowski Szczyt – Kieżmarski Szczyt / Tatra Wysokie
- 09 sierpień – Jastrzębia Grań – Kołowy Szczyt /Tatry Wysokie
- 14 sierpień – Gerlach /Tatry Wysokie
- 22 sierpień – Grań Kończystej /Tatry Wysokie
- 13 listopad – Mięguszwiecki Szczyt Czarny /Tatry Wysokie

- 19 listopad – Grań Kościelców /Tatry Wysokie
- 02 grudzień – Świnica /Tatry Wysokie
- 20 grudzień – fragment Orlej Perci – Kozi Wierch – Granaty /Tatry Wysokie.

W sumie odbyły się 23 wycieczki. Wycieczki poprowadzili: Papciak Stanisław – 19 i Michał Osysko – 4

Opracował Stanisław Papciak – szef Sekcji Wysokogórskiej

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI BIEGOWEJ PTT O/BESKID W NOWYM SĄCZU ZA ROK 2020

W mijającym 2020 roku Sekcja Biegowa podobnie jak w latach poprzednich była współorganizatorem dwóch imprez biegowych: Run 4 a Smile oraz V Biegu i Rajdu Kurierów Sądeckich.

Bieg i Rajd Kurierów Sądeckich odbył się, ze względu na ogłoszony stan zagrożenia epidemiologicznego, w innym niż planowany terminie, tj. w dniu 4 października 2020 roku. Była to V edycja, tak jak w poprzednich latach, na historycznej trasie wykorzystywanej przez Kurierów podczas II wojny światowej. Start z dworca PKP w Rytrze zakończenie przy schronisku na Przehybie. Grupę rajdową, prowadzili nasi przewodnicy Wojciech Szarota i Aleksander Groński. W organizację imprezy ze strony PTT włączyli się: Piotr Augustyński, Krzysztof Jankowski, Patryk Jankowski i Piotruś Augustyński.

VII Międzynarodowy Bieg Charytatywny Run 4 a Smile był szczególny, gdyż w związku z pandemią koronawirusa i licznymi ograniczeniami m.in. w zgromadzeniach odbywał się w zmienionej formie tj. „w dowolnym miejscu na Ziemi”. Każdy uczestnik po zapisaniu i wykupieniu pakietu startowego mógł wybrać dowolny rodzaj aktywności i dystans – bieg, marsz, jazdę na rowerze, na rolkach, czy deskorolkach, w parkach, lasach, po ścieżkach rowerowych, bieżniach w naszych domach, ogrodach i na balkonach – by wspomóc rehabilitację Stasia.

Organizatorzy wymyślili nową formułę klasyfikacji uczestników, każdy pokonywał samodzielnie trasę i mierzył sobie czas 6 lub 7 czerwca, później był klasyfikowany w jednej z trzech kategorii:

- najdłuższy dystans pokonany w czasie 4 godzin;
- najszybszy czas pokonania 4 km;
- najdłuższy dystans pokonany w czasie 4 godzina na rowerze, hulajnodze, deskorolce.

Weryfikacja zawodników odbywała się na podstawie przesłanej do organizatorów aplikacji, która dokumentowała wynik.

PTT reprezentowali:

O/Radom – Aleksandra Kwiatkowska, Tomasz Kwiatkowski, Artur Traczyk.

O/Jaworzno - Sebastian Łasaj, Mariusz Czarny.

O/Nowy Sącz – Wioletta Kleczyńska, Małgorzata Przybylska, Ryszard Beba, Tomasz Kieroński, Zuzanna Długosz, Adam Długosz, Marta Bodziony, Piotruś Augustyński, Piotr



19.12.2020r. - Trening biegowy członków Sekcji Biegowej PTT w okolicy Kamionki Wielkiej, najwyższy punkt na trasie to Kozie Żebro - 888 m n.p.m FOT. J.AUGUSTYŃSKA

Augustyński, Piotr Połomski, Wojciech Dąbrowa, Agnieszka Szeliga, Jolanta Augustyńska.

Udało się zebrać ponad 30 000 zł!

Spotkania członków i sympatyków na wspólnym treningu biegowym pomimo ograniczeń związanych ze stanem pandemii odbywają się tak jak dotychczas raz w tygodniu (z wyjątkiem okresów, kiedy takowe są niemożliwe, ze względu na ogłoszone ograniczenia), najczęściej w poniedziałki, komunikacja odbywa się na portalu facebook.

Od listopada członkowie Sekcji Biegowej do poniedziałkowych treningów dołączyli morsowanie. Ważne jest aby morsować stopniowo zwiększając czas zanurzenia w wodzie oraz aby robić to systematycznie.

W minionym roku bardzo dużo imprez sportowych, jak i zawodów biegowych zostało odwołanych, poniżej zestawienie startów naszych członków:

Wojciech Dąbrowa – Koral Maraton rekord życiowy, 3 miejsce w kategorii Masters – 3:45:01

VIII Bieg Niepodległości – bieg wirtualny (podobnie jak Run 4 a Smile) – udział wzięli i medale otrzymali: Katarzyna Ciesielka, Sebastian Ciesielka, Wojciech Dąbrowa, Piotr Augustyński, Ryszard Tobiasz, Jolanta Augustyńska.

Opracował Ryszard Tobiasz – szef Sekcji Biegowej

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KLUBU SZALONYCH EMERYTÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO O/BESKID W NOWYM SĄCZU ZA ROK 2020

Klub Szalonych Emerytów, mimo pandemii aktywnie działał w 2020 roku. Do 11 listopada odbyło się 36 wycieczek, w których łącznie uczestniczyło 1420 członków KSE. Do marca wycieczki odbywały się w licznym gronie i systematycznie. Były dwa spotkania opłatkowe – w Domu Reko-



14.12.2020r. – Potok ryterski – morsowanie po rozgrzewce a przed treningiem biegowym członków Sekcji Biegowej PTT FOT. J.AUGUSTYŃSKA



5.02.2020 Śnieżnica KSE FOT CZ. WASZCZYŁKO



2.09.2020 Kąsna Dolna KSE FOT. M.DOMINIK

lekcyjnym pod Śnieżnicą i ostatkowe w Barcicach, z przejściem pieszym z Żeleźnikowej Wielkiej. W tym czasie pojechaliśmy jak co roku w lutym na Słowację, gdzie podziwialiśmy rzeźby lodowe na Hrebenioku. W 2020 roku odbyły się tylko trzy wyjazdy na baseny, w których uczestniczyło 278 osób: dwa do marca, a trzeci we wrześniu.

W okresach poluzowania restrykcji sanitarnych dotyczących wyjazdów grupowych byliśmy na Turbaczu, dwukrotnie w Tatrach dużą grupą: Szczyrbskie Pleso – Wodospad Skok i Dolina Chochołowska. Ponadto Sekcja Wysokogórska KSE pod przewodnictwem Marii Dominik zorganizowała cztery wyjścia w Tatry z udziałem 8-10 osób każda: Zbójnicką Chatę ze Starego Smokowca, Koprowy Wierch z Popradzkiego Pleso, Osterwę z Popradzkiego Pleso i Bystrą Ławkę ze Szczyrbskiego Pleso.

Odwiedziliśmy też Muszynę, gdzie zwiedzaliśmy Rezerwat Przyrody „Czarna Młaka”. Na Słowacji wędrowaliśmy od Przelęczy Vabec przez Ośli Wierch do Starej Lubowni.

W Beskidzie Niskim zwiedziliśmy Wysowę, a z Wapienego wędrowaliśmy do Fulusza. Odwiedziliśmy też Pogórze Ciężkowicko- Rożnowskie: wędrowaliśmy z Pławnej przez Rezerwat „Diable Boisko” oraz Kąsną Dolną, gdzie zwiedzaliśmy Dworek Paderewskiego do Ciężkowic do „Skamieniałego Miasta”.

Ciekawa wycieczka odbyła się 7 października 2020. Zobaczyliśmy ruiny zamku w Odrzykoniu, Rezerwat „Prządkii” i Muzeum Marii Konopnickiej.

Uroczyście spędziliśmy Dzień Niepodległości. W ubiegłych latach, zawsze odwiedzaliśmy cmentarze wojenne z lat 1914-1918. W roku pandemii powędrowaliśmy na Paścią Górę, zapaliliśmy ognisko, odśpiewaliśmy Hymn Narodowy i inne pieśni patriotyczne.

Stosując się do restrykcji związanych z koronawirusem od marca z okresowymi przerwami/ kiedy były one poluzo-

wane/, większość wycieczek to były wyjścia w małym gronie, po najbliższej okolicy, transportem publicznym. Najczęściej wędrowaliśmy w dwóch grupach, jednej przewodniczyli p. Kogutowie, a w drugiej organizowanej przez Basię Michalik koledzy: Olek Groński, Władek Łoboz, Leszek Małota, Staszek Szczyпка, Olek Berowski, Staszek Fidowicz, Teresa Pasiut i Marzena Musiał.

Tylko dwukrotnie członkowie Klubu uczestniczyli w imprezach organizowanych przez Fundację Sądecką: w Targach Książki i w otwarciu tzw. „Klastera Turystycznego” związanego z wykopaliskami na Górze Zyndrama w Maszkowicach.

Jak ważne są wyjścia w teren dla emerytów można się przekonać podczas wycieczek, na które pomimo szalejącej pandemii decyduje się spora grupa osób. Na wycieczkę w dniu 18 listopada w małych grupach, po lasach w okolicach Boguszy wybrało się 20 osób, a do Jamnej na przejście po szlaku, kolejnych 10.

Widać, że potrzeba spotkań i spacerów na świeżym powietrzu jest dla nas priorytetowa!

Zapamiętaliśmy słowa Marii Konopnickiej, która opisując wrażenia z podróży napisała:

„... Jeżeli kochasz przyrodę i chcesz wypatrzeć jej tajemnicze piękności, jej gwary i szумы i poczuć pieśczętę pełną świeżości i siły – weź odzież wędrowca, kij w rękę i pójdz ze mną w góry...” To nasze motto...

Nie spełniliśmy naszych marzeń i nie odwiedziliśmy w tym roku dalszych, tym razem dwóch stolic: Berlina i Wilna. Możliwe, że te marzenia zrealizujemy w 2021 roku. Czas pokaże...

Opracowała Barbara Michalik – szefowa KSE

SPRAWOZDANIE KOMISJI GOT PTT O/BESKID W NOWYM SĄCZU ZA ROK 2020

Zestawienie przyznanych odznak PTT w Oddziale BESKID w Nowym Sączu za rok 2020.

| Lp | Nazwa odznaki | Stopień | Ilość |
|----|----------------------------|--------------|-------|
| 1 | GOT PTT | Mała brązowa | 8 |
| 2 | | Mała srebrna | 8 |
| 3 | | Mała złota | 3 |
| 4 | | Duża srebrna | 3 |
| 5 | Ku Wierchom | | 6 |
| 6 | Korona Beskidów Polskich | | 14 |
| 7 | Korona Beskidów Słowackich | | 3 |
| 8 | Turystyczna Korona Tatr | Brązowa | 28 |
| 9 | | Srebrna | 5 |
| 10 | | Złota | 5 |
| 11 | Główny Szlak Beskidzki | | 2 |
| 12 | Główny Szlak Sudecki | | 1 |
| 13 | Główny Szlak Świętokrzyski | | 5 |
| 14 | Mały Szlak Beskidzki | | 2 |

Rozprowadzono łącznie 782 książeczek odznak. Wysła-no 120 przesyłek pocztowych.

Opracowała Władysław Łoboz – Wiceprezes Oddziału, szef Komisji GOT O/Beskid PTT



27.09.2020r. Beskid Niski, pętla w okolicy Jaślisk – członkowie Sądeckiej Grupy Rowerowej PTT FOT. J. AUGUSTYŃSKA

SPRAWOZDANIE SĄDECKIEJ GRUPY ROWEROWEJ PTT ODDZIAŁ „BESKID” W NOWYM SĄCZU ZA ROK 2020

Sądecka Grupa Rowerowa z racji na epidemię i wynikające z niej ograniczenia nie organizowała wspólnych wycieczek rowerowych w większej grupie. Członkowie grupy realizowali własne plany w pojedynkę, w gronie rodzinnym lub też w małych grupach, zależnie od aktualnie ogłaszanych zaleceń i ograniczeń.

SPRAWOZDANIE SZKOLNYCH KOŁA POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO ODDZIAŁ „BESKID” W NOWYM SĄCZU ZA ROK 2020

W roku 2020 z powodu epidemii nie została zorganizowana ani jedna wycieczka w Szkolnym Kołach PTT, ani w Szkolnym Kołach PTT „Tupot małych nóżek” przy SP 18 w Nowym Sączu, ani w Szkolnym Kołach PTT w Łabowej.

Udało się tylko zorganizować 10 marca spotkanie połączone z prezentacją dotyczącą zachowania się w górach oraz wyposażenia na górskich wycieczkach w Szkolnym Kołach PTT „Tupot małych nóżek” przy SP 18 w dniu 10 marca. Miało to być spotkanie, rozpoczynające wycieczki górskie dla szkolnej młodzieży.

SPRAWOZDANIE ZE WSPÓŁPRACY Z SĄDECKIM UNIwersYTYTEM TRZECIEGO WIEKU PTT ODDZIAŁ „BESKID” W NOWYM SĄCZU ZA ROK 2020 (TO BYŁ 16 ROK WSPÓŁPRACY PTT – SUTW 2004 -2020)

W roku akademickim 2019/2020 zorganizowało dla słuchaczy i sympatyków SUTW 3 piesze wycieczki w których wzięło udział 41 osób.

- 11 listopada 2019 r./ niedziela/ 117 wycieczka PTT-SUTW, pieszo rowerowa – Szlak Spacerowy PTT nr 3 „wschodni” – znaki zielone, Nowy Sącz-Chruślice/przełęcz/Januszowa-Librantowa-Kuminowiecka Góra/453 m/-Librantowa. Przewodnicy: Maciej Zaremba i Wiesław Wcześny
- 5 grudnia 2019 r. /niedziela/ 118 wycieczka PTT-SUTW, piesza – Szlak Spacerowy PTT nr 1 „zachodni” – znaki czerwone, Trzetrzewina-Szcząb, szlak PTT nr 2 – znaki zielone, Szcząb-Chełmiec. W wycieczce wzięło udział 17 osób. Przewodnicy: Maciej Zaremba i Wiesław Wcześny.
- 16 lutego 2020 r./niedziela/ 119 wycieczka PTT-SUTW, piesza wycieczka górską – Główny Szlak Beskidzki PTTK – znaki biało-czerwone, Beskid Sądecki Pasma Jaworzyny Krynickiej: Rytro-Cyrla. W wycieczce w zimowej scenerii wzięło udział 13 osób. Przewodnik: Maciej Zaremba.

Sprawozdanie na podstawie opracowania Wiesława Wcześnego



16.02.2020 Cyrla z Sądeckim Uniwersytetem Trzeciego Wieku



Kartkę namalowała 13-letnia Wiktoria, wnuczka G. Świerczek

Witamy w naszym gronie – lista osób przyjętych do PTT O/Beskid w 2020 roku

- | | | | | | |
|----|------------------------------|----|-----------------------|----|------------------------|
| 1 | Bednarek Tatiana | 21 | Zaremba Anna | 45 | Kołpak Sławomir |
| 2 | Bednarek Kazimierz | 22 | Kotacz Małgorzata | 46 | Gutowski Mieczysław |
| 3 | Smyrd Andrzej | 23 | Tekieli Jacek | 47 | Czuba – Szewczyk Maria |
| 4 | Grzelak Beata | 24 | Ziętał Jerzy | 48 | Jeleński Stanisław |
| 5 | Grzelak Robert | 25 | Kruczek Joanna | 49 | Lewin Ewa |
| 6 | Lelito Zofia | 26 | Szarmach Romana | 50 | Lewin Bogdan |
| 7 | Dąbrowa Maria | 27 | Kocierz Krzysztof | 51 | Jankowski Józef |
| 8 | Dąbrowa Magdalena | 28 | Zontek Ewa | 52 | Jankowska Danuta |
| 9 | Bański Roman | 29 | Przetocka Anna | 53 | Kowalew Jerzy |
| 10 | Kwiatkowski Andrzej | 30 | Kowalska Barbara | 54 | Porębska Anna |
| 11 | Joanna Cięciwa | 31 | Kulak Edward | 55 | Waszczytko Czesław |
| 12 | Tobiasz Jadwiga | 32 | Migacz Barbara | 56 | Waszczytko Jadwiga |
| 13 | Kozioryńska Iwona | 33 | Pałubiak Krzysztof | 57 | Faron Wiktoria |
| 14 | Grzesik Zofia | 34 | Pałubiak Maria | 58 | Szpilowska Krystyna |
| 15 | Arendarczyk Stanisław | 35 | Pasiut Stefania | 59 | Kocierz Wiktoria |
| 16 | Szurek Tomasz | 36 | Roch Kazimiera | 60 | Szewczyk Marcin |
| 17 | Ordon Grzegorz | 37 | Urszula Anna Łukaszyk | 61 | Smolarz Agnieszka |
| 18 | Kościerz Paweł | 38 | Boczoń Barbara | 62 | Bober Maria |
| 19 | Gargula – Półtorak Agnieszka | 39 | Pilip Urszula | 63 | Bieniek Mirosław |
| 20 | Półtorak Jakub | 40 | Faron Krzysztof | 64 | Bieniek Małgorzata |
| | | 41 | Menteith Karol | 65 | Kasieczka Marek |
| | | 42 | Kogut Maria | 66 | Studzińska Marta |
| | | 43 | Kogut Kazimierz | 67 | Studziński Piotr |
| | | 44 | Wojtarowicz Aldona | 68 | Nawrot Jan |

NASZE WYCIECZKI 2020



5.7 – RYSY

FOT. Z. SMAJDOR



12.7 – DOLINA GAŚNENICOWA

FOT. Z. SMAJDOR



5.9 – DOLINA MŁYNICKA

FOT. M. DOMINIK



23.9 – GRZEŚ

FOT. M. DOMINIK



13.9 – PUSTA WIELKA

FOT. Z. SMAJDOR



20.9 – KRYWAŃ

FOT. Z. SMAJDOR



2.10 – ZAMEK KSIĄŻ

FOT. Z. SMAJDOR



4.10 – WIELKA SOWA

FOT. Z. SMAJDOR

WARTO WIEDZIEĆ

Wyróżnieni i odznaczeni w 2020 roku

W sobotę 24 lutego 2020 r. podczas Wielkiej Gali Wolontariatu w Krynicy Zdroju, podsumowano grudniową akcję „Serce – Sercu” organizowaną przez Fundację Sądecką.

W akcji wzięło udział około 1400 wolontariuszy w tym 80 osób, członków Klubu Szalonych Emerytów.



4 lipca 2020r. w sali II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie odbył się Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Podczas Zjazdu Jolanta Augustyńska, Joanna Król, Wojciech Szarota i Zbigniew Smajdor zostali odznaczeni za zasługi dla Niepodległej Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu uroczystego wręczenia dokonała Pani Monika Kolasa – Dyrektor Biura Wojewody Małopolskiego.

Sądeckie Obchody Światowego Dnia Turystyki odbyły się 12.10.2020 r. pod hasłem „Łączy nas turystyka”.

Podczas Gali wręczone zostały Sądeckie Laury Turystyczne, które przyznaje Kapituła Konkursowa. W kategorii osobowość sądeckiej turystyki, za dokonania oraz inicjatywę w tej dziedzinie nagrodzono Władysława Łoboza Wiceprezesa naszego Oddziału. Natomiast dyrektor wydziału Sportu i Turystyki Tomasz Baliczek w imieniu Prezydenta Miasta Nowego Sącza Ludomira Handzla przyznał wyróżnienie dla Jolanty Augustyńskiej.

Małopolskie Obchody Światowego Dnia Turystyki zostały zorganizowane 13.10.2020 r. w Opactwie Benedyktynów



w Tyńcu. Dyplomy Marszałka Województwa Małopolskiego za wkład w rozwój i promocję turystyki w Małopolsce przyznane członkom naszego Oddziału wręczył Tomasz Urynowicz, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego. Wyróżnieni zostali: Barbara Michalik, Krystyna Smajdor, Agnieszka Szeliga, Paweł Myślik, Zbigniew Smajdor i Krzysztof Jankowski.

8 grudnia marszałek Witold Kozłowski wraz z przewodniczącym Sejmiku Województwa Małopolskiego prof. Janem Tadeuszem Dudą wręczyli zasłużonym Małopolanom Medale Honorowe za Zasługi dla Województwa Małopolskiego. Wśród wyróżnionych znalazł się Prezes Honorowy Oddziału PTT „Beskid” Maciej Zaremba. Medal, który jest najwyższym wyróżnieniem wojewódzkim przyznawanym od 2011 roku, został przyznany Maciejowi Zarembie „w uznaniu zasług na rzecz Województwa Małopolskiego poprzez propagowanie ruchu turystycznego, pracę na rzecz zachowania oraz promowania wartości przyrodniczych i kulturowych Sądeczyny oraz za wybitne zasługi w działalności społecznej”.

GRATULUJEMY WSZYSTKIM NAGRODZONYM!



BESKID – pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu. WWW.PTTNS.PL
ul. Sobieskiego 14a2 (Biuro „Wakacyjny Raj”), tel. 18 444 29 22.

Opracowanie: Maria Dominik, e-mail: mariadominik@op.pl

Nakład: 600 egz. **Nr ISSN:** 1426-6776.

Skład i druk: IPRESS STUDIO, ul. Marcinkowicka 7a, 33-395 Chęłmiec, tel 18 444 25 70, www.ipress.pro